Przeszłość łączy pokolenia... Wspólnie uczcili setną rocznicę śmierci Żeromskiego

STR. 20

Rozśpiewane przedszkolaki zawładnęły sceną

STR. 23

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

6 - 12 maja 2025 r. ▪ nr 18 (530) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Tak świętowaliśmy 3 maja

W Opolu Lubelskim blisko 200 osób wzięło udział w Biegu 3 Maja

STR. 24

Śledztwo w sprawie nielegalnej wycinki drzew. Prokuratura prześwietli działania urzędu

GMINA JÓZEFÓW NAD WISŁĄ: Chodzi o drzewa, które rosły na wiślanej skarpie.

Wycięte miały zostać tylko samosiejki

STR. 5

Fot. Agnieszka Ciałot

Gmina Łaziska: To już kolejne podejście do sprzedaży budynku po zlikwidowanej szkole

STR. 22

Gmina Karczmiska: Chcą podzielić sołectwo

STR. 22

Gmina Chodel: Bezpłatne konsultacje i terapie dla uzależnionych

STR. 23

Major Adam Popiołek z honorową szablą oficerską

Major Adam Popiołek

STR. 3

Z Opola na Mazury. Pierwszy Retro Rajd za nami

To było prawdziwe święto miłośników pojazdów z PRL

STR. R15

Seniorzy przyszli po naukę do szkoły. Pod opiekę uczniów

Otworzyli swoją szkołę dla seniorów. Nauczyli ich, jak poruszać się w świecie internetu i stworzyli warunki do integracji międzypokoleniowej. Z sukcesem

STR. 23

Fot. Zespół Szkół w Poniatowej

Dlaczego jedni mogą, a inni nie?

Poszło o możliwość odpracowywania długów i wykonywania remontów w mieszkaniach komunalnych.

Radny Marcin Buczek:
Jaki jest cel inwestowania w społeczność niezintegrowaną?

STR. 20

Gmina Łaziska: Oni policzą nasze głosy

STR. 22

Oszust włamał się na konto społecznościowe

STR. 2

N 2300 ISSN 2392 - 1803

9 772392 180509

OPO

eprasa.pl 487956e69c

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

6 maja,
godz. 9.30 - 11.30, **Opole (ST-39) ul. Lubelska, Nowy Rynek**
godz. 10.00 - 14.00, **Poniatowa ul. Kraczewicka, Sporniak, Henin GS**
godz. 10.00 - 13.30, **Chruślanki Mazanowskie (4)**
godz. 11.00 - 13.00, **Opole (ST-7) ul. Długa, Kolejowa, Lipowa, Nowy Rynek, Przemysłowa, Szpitalna**
godz. 11.00 - 15.30, **Józefów GSM**
godz. 13.30 - 16.30, **Zagrody (4)**

7 maja,
godz. 9.30 - 11.30, **Opole (ST-28) ul. Podzamcze**
godz. 11.00 - 13.00, **Opole (ST-10) ul. Fabryczna, Podzamcze, Popijarska**
godz. 13.30 - 16.30, **Opole (ST-12) ul. Aleja 600-lecia, Podzamcze**

8 maja,
godz. 8.00 - 15.00, **Poniatowa ul. Kraczewicka, Szkolna**
godz. 9.00 - 14.00, **Niezabitów (5 MBM)**
godz. 9.30 - 11.30, **Opole (ST-6) ul. Kolejowa**
godz. 11.00 - 13.00, **Opole (ST-24) ul. Szkolna**
godz. 13.30 - 16.30, **Opole ul. Poniatowskiego, Pomorska, Szkolna, Zagrody**

9 maja,
godz. 9.00 - 11.00, **Podgórz, Dobre (1, 3, 5), Zastów Polanowski (1-4)**
godz. 10.00 - 13.30, **Godów Kolonia (3)**
godz. 11.30 - 15.30, **Ratoszyn Kolonia (8)**
godz. 11.00 - 14.00, **Zastów Polanowski (4)**
godz. 13.30 - 16.30, **Zastów Polanowski (1)**

Oszust włamał się na konto społecznościowe

Policja po raz kolejny przypomina o zachowaniu ostrożności. Tym razem ofiarą oszustów padła 38-letnia mieszkanka powiatu opolskiego.

Tym razem oszuści zadziałali metodą „na znajomych". Oznacza to, że włamał się na konto społecznościowe i podszywając się pod właścicielkę, rozsyłał do jej znajomych wiadomości, prosząc o szybką pożyczkę przez Blika na opłacenie przesyłki lub zakupów.

- Na taką formę pożyczki zgodziła się 38-letnia mieszkanka gminy Łaziska. Oszust podszywający się pod jej kuzynkę poprzez komunikator Messenger poprosił ją o wygenerowanie kodu Blik, bo rzekomo potrzebował pieniędzy na opłacenie zamówienia. Nieświadoma zagrożenia kobieta wygenerowała kod Blik, który następnie przekazała „kuzynce". Tym sposobem z konta straciła 1000 złotych - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Kobieta zadzwoniła później do prawdziwej kuzynki i dopiero wtedy dowiedziała się, że została oszukana. Zgłosiła sprawę policjantom.

- Decydując się na pomoc znajomemu czy rodzinie i pożyczkę pieniędzy, skontaktujmy się z tą osobą osobiście lub telefonicznie i zweryfikujmy, czy faktycznie potrzebuje pomocy. Krótka rozmowa pozwoli uchronić nasze pieniądze przed oszustami - ostrzega starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Fot. KPP Opole Lubelskie

Oszust włamał się na konto społecznościowe i, podszywając się pod właścicielkę, rozsyłał jej znajomym wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

25 kwietnia
- Opole Lubelskie: Fałszywy alarm.
- Puszno Godowskie: Plama oleju na drodze powiatowej.
- Elżbieta: Plama oleju na drodze wojewódzkiej.

26 kwietnia
- Poniatowa: Otwarcie mieszkania - pomoc Zespołowi Ratownictwa Medycznego.
- Poniatowa: Fałszywy alarm.

27 kwietnia
- Łaziska: Fałszywy alarm.
- Plizin: Pożar budynku.

30 kwietnia
- Kocianów: Plama oleju na jezdni.
- Wrzelów: Poszukiwania osoby zaginionej - zakończone sukcesem.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek med Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

A U T O P R O M O C J A
ZNAJDŹ NAS NA facebook

A U T O P R O M O C J A
W NASZ PORTAL
opole.24wspolnota.pl

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

OPO

eprasa.pl 487956e69c

Major Adam Popiołek z honorową szablą oficerską

To była wyjątkowa chwila wręczenie pamiątkowej szabli oficerskiej panu majorowi Adamowi Popiołkowi

Podczas trzeciomajowych uroczystości w Poniatowej odbyło się wyjątkowe wydarzenie - wręczenie pamiątkowej szabli oficerskiej mieszkańcowi miasta, majorowi Adamowi Popiołkowi z okazji ukończenia 100 lat życia.

Szabla oficerska nie jest tylko bronią. Jest ona symbolem dziedzictwa, honoru i odwagi. Do dziś jest ona także ważnym elementem tradycji wojskowej oraz kultury. Przypomina nam ona o duchu służby i odwagi oficerów poprzednich pokoleń. Pan Adam otrzymał przyznany w 2023 r. przez ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego dyplom uznania wraz z szablą oficerską (wzór 1921) „z okazji jubileuszu setnej rocznicy urodzin uczestnikowi II wojny światowej za męstwo i ofiarność w walce o wyzwolenie Ojczyzny oraz za wieloletnią aktywną działalność członkowską w szeregach Związku Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych".Przyznane wyróżnienie było inicjatywą Prezydium Zarządu Głównego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, a wręczali je przedstawiciele Lubelskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPiBWP w Lublinie. Do gratulacji dołączył Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej oraz płk Zbigniew Padyjasek, dowódca 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej. Pan Adam to jeden z ostatnich żyjących kombatantów. Swoje setne urodziny świętował 25 maja 2023 r.

Jak podkreślał wtedy burmistrz Poniatowej, major Popiołek jest osobą bardzo zasłużoną dla miasta, ale również wzorem do naśladowania dla wszystkich mieszkańców.

- Jest pan dla nas wszystkich skarbnicą wiedzy, możemy czerpać z pana mądrości. Mnie dane było przez te kilka lat rozmawiać, wymieniać poglądy, współorganizować różne uroczystości, w których zawsze pan uczestniczył i za to z całego serca panu dziękuje – mówił Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej, zwracając jednocześnie uwagę na sprawność fizyczną i intelektualną jubilata, który nie tylko doskonale posługuje się telefonem komórkowym, ale również i aktywny jest w mediach społecznościowych. Pan Adam ma konto na Facebooku.

Agnieszka Gołębiowska

Maj

Z zadowoleniem przyjmuję szablę jako uznanie dla pokolenia Kolumbów lat 20. To nasi koledzy, towarzysze broni. Pokolenie to w znacznym stopniu przyczyniło się do odzyskania niepodległości, suwerenności Polski w ostatniej wojnie. Część z nich poległa w walce, a reszta odchodzi na wieczną wartę.

Adam Popi

urodził się 1 czerwca 1923 roku w Karczmiskach. Tam ukończył szkołę powszechną, a następnie poszedł do Gimnazjum Elektro-Mechanicznego w Kazimierzu Dolnym. Mimo trudnych czasów dostał się na studia. Skończył Politechnikę Warszawską.

Swoją młodość poświecił nauce i walce o niepodległą Polskę. W wieku 18 lat wstąpił w szeregi Armii Krajowej. Walczył z niemieckim okupantem. Najsłynniejszą akcją, w której brał udział, było zatopienie 31 maja 1944 r., niemieckiego statku Tannenberg na Wiśle. Walczył też pod Stefanówką i uczestniczył w słynnej akcji „Burza".

Po wejściu Armii Czerwonej został aresztowany przez NKWD. Trafił na Majdanek, a potem do Rosji. Służył w I Armii Ludowego Wojska Polskiego. Był w 6 pułku piechoty, dowodził plutonem. Zdobywał m.in. Berlin. Z frontem zaszedł pod Łabę. W wojsku spędził cztery lata. W 1946 r. zdemobilizował się. Wyjechał na Żuławy. Tam pracowałem jako elektryk. Potem wrócił w rodzinne strony. W Poniatowej zamieszkał w 1950 r. Swoje dorosłe życie zawodowe związał z zakładami EDA.

Życie dorosłe wypełniła praca zawodowa i społeczna oraz rodzina. Pan Adam w 1949 roku zawarł związek małżeński z wybranką serca, panią Krystyną. Wspólnie dochowali się trójki dzieci.

Kto zastąpi Małgorzatę Kozak w Radzie Powiatu?

Małgorzata Kozak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wandalinie w Radzie Powiatu Opolskiego zastąpiła Iwonę Dudziak, która zrzekła się swojego mandatu dwa miesiące po wyborze na radną.

W połowie kwietnia komisarz wyborczy wygasił jednak mandat Małgorzaty Kozak, która radną została z ramienia PiS - startowała w wyborach w okręgu wyborczym nr 1. Kozak pisemnie zrzekła się mandatu radnej.

W tej sytuacji komisarz wyborczy, już po raz drugi, występuje do kolejnej osoby z listy PiS, która w ubiegłorocznych wyborach do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim uzyskała w okręgu wyborczym nr 1 kolejno największą liczbę głosów z zapytaniem, czy przyjmie mandat. Tą osobą jest Ewa Madejek z Darownego. Zdobyła ona 155 głosów w wyborach.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Ceny biletów
8 maja	HITPIG. Świniak Zawodowiec 2D DUB	14:00	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł
8 maja	Legenda Ochi 2D Dubbing	16:00	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł
9 maja	HITPIG. Świniak Zawodowiec 2D DUB	16:00	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł
9 maja i 11 maja	Legenda Ochi 2D Dubbing	18:00	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł
9 maja i 11 maja	The Last Showgirl 2D NAP	20:00	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł
11 maja	HITPIG. Świniak Zawodowiec 2D DUB	16:00	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 5 do 11 maja:
Apteka mgr Mieczysława Golińska-Al. Naal, ul. Puławska 2, Opole Lubelskie

Od 12 do 18 maja:
Apteka „Galenica", ul. Modrzewiowa 1, Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

MAJ 10 SOBOTA — **10 maja (sobota)** - Wojewódzki Festiwal Tańca „Taneczne Opowieści", sala gimnastyczna Zespołu Szkół w Karczmiskach

MAJ 10 SOBOTA — **10 maja (sobota)** - Konferencja sadownicza, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą, godz. 10

MAJ 11 NIEDZIELA — **11 maja (niedziela)** - Święto Kwitnących Sadów, Józefów nad Wisłą

MAJ 13 WTOREK — **13 maja (wtorek)** - terenowa zbiórka krwi, Opole Lubelskie, parking przed Urzędem Miejskim, godz. 9

MAJ 27 WTOREK — **27 maja (wtorek)** - Konkurs Piosenki Angielskiej, Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej, godz. 11

CZERWIEC 15 NIEDZIELA — **15 czerwca (niedziela)** - Żukowisko - zderzenie pokoleń motoryzacji (II zlot), Park Miejski w Opolu Lubelskim

SIERPIEŃ 30 SOBOTA — **30 sierpnia (sobota)** - Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski

eprasa.pl 487956e69c

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni
Powi
Zai żs at dem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik maszyn i urządzeń budowlanych i melioracyjnych, Puławy/ TRANSTOM	1	8 000,00 zł	u
Pracownik do prac elewacyjnych, Puławy	1	8 000,00 zł	u
Księgowy, Puławy/ Autokomplex	1	4 666,00 zł	u
Piekarz piecowy, Skowieszyn/ SKAŁABAN	1	4 666,00 zł	u
Cukiernik, Skowieszyn/ SKAŁABAN	1	4 666,00 zł	u
Kierowca – magazyner, Płonki/ CELMAR	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Końskowola		30,5 zł/ godz.	z
Pracownik magazynu odzieżowego, Oblasy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łopatki	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przy dociepleniach budynków, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Murarz, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik robót wykonczeniowych, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Puławy/ SS Inicjatywa	1	5 500,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Markuszów/ u Piecyka	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Końskowola/ Pryszcz	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

R E K L A M A

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

PRYWATNA REHABILITACJA
Fala uderzeniowa
(ostroga piętowa, łokieć tenisisty/golfisty, ból barku)
Drenaż limfatyczny
Krioterapia
Ultradźwięki
Prądy
Kinezyterapia
(terapia manualna, masaż, mobilizacje)
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

Na stanowisku dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury bez zmian

Dotychczasowa dyrektor MDK Aleksandra Kozak-Kotowska wygrała konkurs organizowany przez Starostwo Powiatowe w Puławach i przez kolejne lata będzie kierowała placówką kultury.

Aleksandra Kozak-Kotowska zna MDK od podszewki, bo szefuje placówce już od kilkunastu lat

Fot. Dominik Kęsik

W marcu Starostwo Powiatowe w Puławach ogłosiło dwa konkursy na dyrektorów placówek, których organem prowadzącym jest Powiat Puławski - Młodzieżowego Domu Kultury i Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie. W obu przypadkach na aplikacje urzędnicy czekali do 4 kwietnia. W przypadku MDK-u wpłynęły dwie, w przypadku szkoły - żadna (kwestia ta jest wciąż analizowana w starostwie).

W poświąteczny czwartek (24 kwietnia) komisja konkursowa powołana przez Zarząd Powiatu pod przewodnictwem członka Zarządu Łukasza Skowyry odbyła rozmowy z kandydatami i podjęła decyzję o rekomendacji jednego z nich na stanowisko dyrektora MDK. Kogo zarekomendowała? Tego próbowaliśmy się tego dnia dowiedzieć w starostwie. Niestety, nie udało się nam tego ustalić.

Jak przekazywał nam wówczas Konrad Banaszek, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach, najpierw z decyzją komisji i rekomendacją musi zapoznać się Zarząd Powiatu. Dopiero po podjęciu oficjalnej uchwały, urząd poinformuje o rozstrzygnięciu konkursu i poda nazwisko osoby, która stanie na czele MDK.

Zarząd zebrał się we wtorek 29 kwietnia i przypieczętował decyzję komisji konkursowej, podejmując uchwałę powołującą na to stanowisko Aleksandrę Kozak-Kotowską.

Ta placówkę, którą dalej będzie kierować, zna bardzo dobrze, bo już od kilku lat z małą przerwą, gdy stała na czele Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika", szefuje MDK-owi. Z jednostką jest związana od 2003 r., kiedy została pełniącą obowiązki dyrektora. Rok później po raz pierwszy wygrała konkurs na dyrektora tej placówki. Jak przyznaje sama, w zwycięstwie pomogło duże doświadczenie, które posiada.

- Komisja konkursowa składała się z 15 osób, niektórzy zadawali nawet po kilka pytań, a więc tych pytań było bardzo dużo - mówi Aleksandra Kozak-Kotowska i dodaje:

- Praktykiem jestem już od wielu lat, więc odpowiedzi na pytania komisji nie sprawiały mi większych trudności. Placówka ciągle rozwija się, jest otwarta, co roku przybywa nam zarówno wychowanków, jak i osób współpracujących z nami.

Nową, 5-letnią kadencję rozpocznie od września.

Marta Pietroń

Wiosenny raj dla ogrodników – Kiermasz kwiatów i roślin ozdobnych już 11 maja w Końskowoli

Miłośnicy zieleni, pasjonaci ogrodów i łowcy roślinnych inspiracji – zapiszcie tę datę w swoich kalendarzach! W niedzielę, 11 maja, w godzinach 8:00–16:00 na Placu Wystawowym Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli odbędzie się tradycyjny Kiermasz kwiatów i roślin ozdobnych. To jedna z najbarwniejszych i najbardziej wyczekiwanych imprez ogrodniczych w regionie.

Wśród wystawców nie zabraknie producentów oferujących kwiaty balkonowe i ogrodowe, krzewy i drzewka ozdobne, a także sadzonki warzyw i aromatyczne zioła. To doskonała okazja, by zaopatrzyć się w rośliny na nowy sezon ogrodniczy – bez pośpiechu, z fachową poradą i wśród ludzi z podobną pasją.

Na miejscu będą również dostępni doradcy LODR, którzy pomogą w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie – warto więc zabrać ze sobą nie tylko koszyk na zakupy, ale i potrzebne dokumenty.

Organizatorzy zachęcają także wystawców do udziału – karta zgłoszeniowa dostępna jest na stronie internetowej: lodr.konskowola.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie: 601 597 481 lub 81 889 06 76, a także mailowo: pulawy@wodr.konskowola.pl.

Wiosna w Końskowoli rozkwita kolorami – nie przegapcie tego ogrodniczego święta!

Jakub Majchrzak

Zderzenie Toyoty z Oplem przy espresówce

Jak ustaliła policja kierowca Toyoty nieprawidłowo skręcał i doprowadził do zderzenia z Oplem, który zjeżdżał z drogi ekspresowej S12.

Jak ustaliła policja, zawinił kierowca Toyoty, który nieprawidłowo skręcał, przez co doprowadził do zderzenia z Oplem

Fot. KPP Puławy

Do zdarzenia doszło wczoraj (wtorek, 29 kwietnia) przed godz. 7 w Kurowie przy ul. Głowackiego.

- Jak ustalili policjanci, kierujący Toyotą 39-latek z gminy Baranów, jadąc od miejscowości Kłoda w kierunku Kurowa, nieprawidłowo skręcając doprowadził do zderzenia z Oplem zjeżdżającym z drogi S12/S17. Obaj kierowcy byli trzeźwi - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Kierowca Opla trafił do szpitala w Puławach, z kolei do jednego z lubelskich szpitali został przewieziony pasażer Toyoty. Na szczęście badania wykazały jedynie ogólne potłuczenia i zostali wypisani do domu.

Okoliczności kolizji wyjaśniają policjanci z Komisariatu w Kurowie.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Zofia Piech, 94 l.
Markuszów, zm. 25.04.

Mirosława Chańko, 67 l.
Puławy, zm. 26.04.

Irena Pyra, 70 l.
Gołąb, zm. 27.04.

Maria Zacz vel Jacz, 89 l.
Puławy, zm. 28.04.

Sławomir Sumorek, 61 l.
Puławy, zm. 25.04.

Teresa Figiel, 91 l.
Klementowice, zm. 27.04.

Andrzej Miazga, 63 l.
Gołąb, zm. 28.04.

Zakład Pogrzebowy ACHERON
I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

PUL

eprasa.pl 487956e69c

Śledztwo w sprawie nielegalnej wycinki drzew. Prokuratura prześwietli działania urzędu

GMINA JÓZEFÓW NAD WISŁĄ: Gmina zapłaciła już nałożoną karę w wysokości 25 tys.zł. Trwa wyjaśnianie sprawy.

Fot.Agnieszka Ciekot

Jak mówi Waldemar Orkiszewski, sekretarz Urzędu Miejskiego w Józefowie nad Wisłą, zniknąć miały tylko samosiejki, a doszło do nielegalnej wycinki drzew o obwodach przekraczających 50 cm

Chodzi o drzewa, które rosły na wiślanej skarpie. Po ponad trzech latach sprawą zainteresował się Paweł Grabek, burmistrz Józefowa nad Wisłą, który wykrył szereg nieprawidłowości i przypuszcza, że jego poprzednicy, dokładnie były zastępca burmistrza, mógł złamać prawo. W grudniu ub.r. sprawa trafiła więc do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

- Zawiadomienie zostało skierowane w trosce o interes publiczny oraz w celu zapewnienia transparentności i odpowiedzialności w zarządzaniu majątkiem gminy – wyjaśniały w grudniu władze gminy Józefów nad Wisłą.

Przypomnijmy. W 2023 roku gmina Józefów nad Wisłą zawarła umowę ze spółką Plurimo dotyczącą wycinki drzew na działce należącej do Skarbu Państwa. To skarpa nad Wisłą od kościoła w Józefowie nad Wisłą do wsi Kolczyn, o którą na podstawie podpisanego w marcu 2022 r. porozumienia z Państwowym Gospodarstwem Wody Polskie miała dbać gmina. Urzędnicy mieli zadbać o usuwanie śmieci, dziko rosnących zakrzaczeń oraz likwidować dzikie zejścia ze skarpy.

Umowę podpisał ówczesny zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą. Nie określała ona jednak, ile konkretnie drzew firma Plurimo miała wyciąć.

- Zlecenie obejmowało wycinkę samosiejek. W trakcie realizacji umowy doszło jednak do licznych uchybień, w tym do nielegalnej wycinki drzew o obwodach przekraczających 50 cm – tłumaczył nam Waldemar Orkiszewski, sekretarz gminy Józefów nad Wisłą.

O całej sprawie urzędnicy dowiedzieli się od jednego z mieszkańców gminy. Po kontrolach i oględzinach na jaw wyszło, że wycinka naruszyła m.in. ustawę o ochronie przyrody, a niezależny audyt wykazał, że umowa zawierała zapisy niekorzystne dla gminy i niezgodne z prawem oświadczenia dotyczące prawa własności działki.

Gmina zapłaciła już karę za nielegalną wycinkę - 25 tys.zł. Postępowanie dotyczące nałożenia kary za usunięcie drzew bez zezwolenia wszcząć musiał Urząd Gminy w Łaziskach wyznaczony do tego przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Lublinie. Burmistrz Józefowa jako strona w sprawie musiał wyłączyć się z jej załatwiania.

- Działania byłego zastępcy burmistrza narażają budżet gminy na poważne straty finansowe, które mogą wynikać zarówno z kar administracyjnych, jak i z niekorzystnych zapisów umowy – mówił Orkiszewski.

W grudniu ub.r. Marzena Czopek, szefowa Prokuratury w Opolu Lubelskim, potwierdziła informację o tym, że zawiadomienie burmistrza Józefowa nad Wisłą wpłynęło. Śledztwo zostało już wszczęte.

- Postępowanie jest w toku, prowadzone jest w sprawie, a nie toczy się przeciwko komuś - mówi Marzena Czopek.

Obecnie trwają zlecone przez prokuratora czynności z terminem wykonania do 13 maja.

Agnieszka Gołębiowska

„Bogu na chwałę, ludziom na pożytek" – Dzień Strażaka w naszych gminach

W Józefowie nad Wisłą odbył się piknik i pokazy strażackie

Fot.GCK Józefów nad Wisłą

Nieustannie są gotowi do niesienia pomocy, często zadania, do których są wzywani, są trudne i wymagające wielkiego poświęcenia. Ale pomoc drugiemu człowiekowi to dla nich ogromna satysfakcja i pasja.

Fot.UM Poniatowa

W gminie Poniatowa uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji strażaków z gminy w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kraczewicach

W uroczystościach na Placu Świętego Jana Pawła II w Opolu Lubelskim wzięli udział druhowie i druhny z OSP z całej gminy

W niedzielę, 4 maja w powiecie opolskim trwały obchody Dnia Strażaka. To był dzień podziękowań strażakom-ochotnikom za ich bezinteresowną pracę na rzecz lokalnej społeczności, za ich odwagę, oddaną służbę i niesienie pomocy.

W Opolu Lubelskim świętowanie rozpoczęło się od uroczystej zbiórki, w której uczestniczyli druhowie i druhny ze wszystkich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy. Była to okazja do wręczenia odznaczeń i wyróżnień zasłużonym strażakom, którzy codziennie dbają o nasze bezpieczeństwo.

W gminie Poniatowa uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji strażaków z gminy w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kraczewicach. Po niej nastąpił przemarsz do strażnicy OSP w Kraczewicach przy akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej.

W gminie Józefów nad Wisłą świętowanie również rozpoczęła msza święta w intencji strażaków odprawiona w Kościele pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą. Później jej uczestnicy przemaszerowali na plac przy Gminnym Centrum Kultury, gdzie odbywał się piknik i pokazy strażackie.

Antoni Buława,
OSP Kluczkowice
Mój tata jest strażakiem i ja się interesuję strażą od urodzenia, tak można powiedzieć. Już trzy lata jestem w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej i biegam jako dowódca. Jestem bardzo zadowolony z tego.

Amelia Solpa,
OSP Kluczkowice
To jest moja pasja już od pięciu lat. Jestem bardzo zadowolona. Wybrałam nawet szkołę strażacką.

Kajetan Kępski,
OSP Janiszkowice
Lubię pomagać innym ludziom i jestem zadowolony z tego, że jestem w MDP. Od pięciu lat jestem w straży, służę powiatowi i ludziom, biorę czynny udział w różnych uroczystościach kościelnych i państwowych.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 487956e69c

Oberwało się także Ministrowi Sportu Sławomirowi Nitrasowi

Puławy: Radni PiS zrugali wiceprezydenta i europoseł Wcisło

Poszło o zamknięte boisko „Orlik" na Włostowicach i konferencję, jaką na początku kwietnia zorganizowała Marta Wcisło. Podczas spotkania z dziennikarzami powtórzyła słowa ministra sportu, który z sejmowej mównicy oskarżał działaczy PiS o zamknięcie obiektu w Puławach. Wytknęli towarzyszącemu jej wówczas Grzegorzowi Nowosadzkiemu, że znając sprawę boiska od początku, nie zaprzeczył jej słowom. - To była hucpa polityczna - grzmiała Bożena Krygier, miejska radna Prawa i Sprawiedliwości.

Fot.MP

Grzegorz Nowosadzki,
Wiceprezydent Puław
Nie będę nikogo cenzurował i każdy ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie. Jeśli uważacie państwo, że pani Marta Wcisło powiedziała nieprawdę, trzeba podać ją do sądu

Mariusz Wicik,
Przewodniczący RM Puławy
Żaden, członek, żaden działacz PiS nie jest odpowiedzialny za zamknięcie „Orlika". Każdy może złożyć idiotyczny wniosek do sądu, ale to sąd powinien rozstrzygnąć, czy jest on racjonalny, czy jest absurdalny

Fot.LS

Bożena Krygier, *radna miejska PiS*
Dla mnie to skandal, że wiceprezydent jest obecny na konferencji prasowej, na której europoseł Marta Wcisło kłamie w żywe oczy.

Głośna sprawa boiska przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach, na którym zgodnie z wyrokiem sądu, po godzinach pracy placówki dzieci nie mogą grać w piłkę, powróciła na sesję rady miasta za sprawą stanowiska, jakie gremium przyjmowało i skierował do Sejmu, Senatu, Premiera czy Ministra Sportu. W dokumencie tym radni miejscy wszystkich opcji apelują do tych instytucji o podjęcie jak najszybciej działań zmierzających do wprowadzenia zmian w prawie, aby w przyszłości uniemożliwić zamykanie takich obiektów w podobnych sytuacjach, jak ta, jaka miała miejsce w Puławach. Przypomnijmy, właścicielom jednej z posesji sąsiadujących z obiektem sportowym przeszkadzał hałas i światło z reflektorów oświetlających boisko i poszli do sądu. Ten stanął po ich stronie, zakazując użytkowania boiska po godzinach pracy szkoły.

Radni PiS oburzeni słowami ministra i europoseł

Ale zanim radni jednogłośnie przegłosowali stanowisko rozgrzała dyskusja. Poszło o konferencję, jaką w Puławach przy wspomnianym „Orliku", na kilka dni przed tym, kiedy prezydent miał zgłosić się do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim, gdzie miał odsiedzieć karę 5 dni aresztu, nałożoną na niego w zamian za to, że nie chciał zapłacić 5 tys. grzywny za załamanie sądowego zakazu użytkowania boiska, zorganizowała europoseł KO Marta Wcisło. Towarzyszył jej wiceprezydent Puław, Grzegorz Nowosadzki (KO). Podczas spotkania z dziennikarzami nawiązała do wystąpienia w sejmie ministra sportu Sławomira Nitrasa, który winą za zamknięcie obiektu w Puławach obarczył działaczy PiS.- Pan, który toczy batalię, ubiegał się o mandat radnego z list PiS-u w Puławach, więc jest działaczem politycznym, czy partyjnym, popierającym to ugrupowanie - powtarzała za ministrem europoseł Marta Wcisło. Istotnie, skarżący startował z niepowodzeniem do Rady Miasta Puławy w wyborach samorządowych w 2010 r. z listy Prawa i Sprawiedliwości. I właśnie te słowa oburzyły radnych miejskich Prawa i Sprawiedliwości.Przewodniczący RM Mariusz Wicik i jednocześnie szef powiatowych struktur PiS słowa ministra Nitrasa i europoseł Wcisło nazwał kłamliwymi.

- Żaden, członek, żaden działacz PiS nie jest odpowiedzialny za zamknięcie „Orlika". To tylko i wyłącznie system sądownictwa, który dziś pokazał swoją słabość oraz to, w jakim państwie żyjemy. Każdy może złożyć idiotyczny wniosek do sądu, ale to sąd powinien rozstrzygnąć, czy jest on racjonalny, czy jest absurdalny. I taka sytuacja miała miejsce w tym przypadku - grzmiał. - Szkoda, że pan prezydent Nowosadzki, chociaż znał całą sytuację, nie skomentował tego podczas konferencji prasowej i nie zaprzeczył słowom pani europoseł - dodawał. Słów krytyki nie szczędziła była przewodnicząca RM Bożena Krygier.

- To, co się zadziało, to kolokwialnie mówiąc była polityczna hucpa. (...) To, co powiedział minister Nitras w sejmie, to jest wierutne kłamstwo. Zwalając winę na działaczy PiSu nie odniósł się do sytuacji, jaka faktycznie miała miejsce. Rok czasu leżało pismo w ministerstwie, a pan prezydent nie otrzymał odpowiedzi - mówiła.

- Dla mnie to skandal, że wiceprezydent jest obecny na konferencji prasowej, na której europoseł Marta Wcisło kłamie w żywe oczy. To nie powinno się zdarzyć. Jestem zażenowana postępowaniem i pana ministra Nitrasa i pani europoseł Marty Wcisło - dodawała radna PiS.

Wiceprezydent wywołany do tablicy

Na reakcję wiceprezydenta Nowosadzkiego długo nie trzeba było czekać.

- Nie będę nikogo cenzurował i każdy ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie. Jeśli uważacie państwo, że pani Marta Wcisło powiedziała nieprawdę, trzeba podać ją do sądu - bronił się zastępca Pawła Maja i dodawał:

- Zostałem zaproszony na tę konferencję po to, aby przedstawić sytuację, historyczne odniesienie, co działo się z „Orlikiem", i nic innego nie powiedziałem. Zwracał jednocześnie uwagę, że sprawa ciągnie się dużo dłużej, a na pisma władz miasta w sprawie boiska nie odpowiadały także rządy PiS. Atmosferę próbował studzić radny Mariusz Cytryński, podkreślając, że rada powinna przyjąć stanowisko bez żadnej zbędnej dyskusji, której zapoczątkowanie wytknął przewodniczącemu. Stanął w obronie Grzegorza Nowosadzkiego podnosząc, że mimo iż początki sprawy sięgają rządów poprzedniej ekipy (PiS - przyp. red.), ówcześni ministrowie także nie podjęli działań. - To, co jest w Warszawie, niech zostanie w Warszawie. To, co jest w Puławach, niech będzie w Puławach. Spróbujmy doprowadzić tę sprawę do końca, do tego, by te dzieciaki mogły w sposób normalny z tego boiska korzystać. (...) Mnie zależy na „Orliku", a nie na tym, co mówi pani europoseł czy dany minister - skwitował Mariusz Cytryński. - Jak tu wszyscy siedziby chodzi nam o dobro dzieci i otwarcie tego boiska - mówiła radna Anna Szczepańska- Świszcz i także apelowała o przyjęcia stanowiska. To radni miejscy z Puław poparli jednogłośnie.

Marta Pietroń

Rajdowe emocje wracają do Puław! Superoes w centrum miasta już 24 maja

Miłośnicy adrenaliny i motoryzacyjnych emocji mogą już zacierać ręce – Rajd Nadwiślański 2025 zapowiada się wyjątkowo widowiskowo! W dniach 24–25 maja Puławy ponownie staną się sercem krajowej sceny rajdowej, goszcząc 2. rundę Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski (RSMP) oraz Millers Oils Historycznych RSMP.

Tegoroczna edycja przyniesie nie tylko 11 odcinków specjalnych i ponad 150 km rywalizacji, ale również powrót wyczekiwanego superoesu w centrum Puław, który odbędzie się w sobotni wieczór – 24 maja o godzinie 20:00.

Puławski prolog i rajdowe nowości

Wśród tegorocznych nowości znalazło się przeniesienie oficjalnego startu rajdu do rynku w Urzędowie, co usprawni logistykę wydarzenia. Pierwsze sobotnie zmagania rozpoczną się o godz. 13:55 na OS Józefów (11,83 km), a potem kierowcy zmierzą się z OS Urzędów (16,45 km), przejeżdżając te trasy dwukrotnie. Wieczorem rajdowcy zaprezentują się puławskiej publiczności na widowiskowym odcinku miejskim.

W niedzielę, 25 maja, harmonogram obejmie sześć odcinków specjalnych na trasach w Wilkowie, Zakrzowie i Kurowie. Meta rajdu zaplanowana jest na godzinę 16:35 przed Areną Puławy.

Harmonogram RSMP – Rajd Nadwiślański 2025

Sobota, 24 maja:
- 13:55 – OS 1 Józefów (11,83 km)
- 14:45 – OS 2 Urzędów (16,45 km)
- 16:40 – OS 3 Józefów (11,83 km)
- 17:30 – OS 4 Urzędów (16,45 km)
- 20:00 – OS 5 Puławy (2,60 km – superoes)

Niedziela, 25 maja:
- 08:15 – OS 6 Wilków (18,65 km)
- 09:00 – OS 7 Zakrzów (11,25 km)
- 10:35 – OS 8 Kurów (17,00 km)
- 13:05 – OS 9 Wilków (18,65 km)
- 13:50 – OS 10 Zakrzów (11,25 km)
- 15:25 – OS 11 Kurów (17,00 km)

Dla uczestników Historycznych RSMP harmonogram jest opóźniony o godzinę względem powyższego.

Rajd Nadwiślański to jedno z kluczowych wydarzeń motoryzacyjnych w regionie i ulubiona pozycja w kalendarzu kibiców rajdowych – zarówno dla tych z Puław, jak i z całej Polski. Tegoroczna edycja łączy tradycję z nowoczesnością, emocje z precyzją i – jak zawsze – zapewnia niezapomniane sportowe widowisko. Więcej informacji, regulaminy i mapy dostępne są w zakładce „ZAWODNICY" na oficjalnej stronie rajdu.

Jakub Majchrzak

PUL

eprasa.pl 487956e69c

Kazimierskie organy będą jak nowe.
To jedyne takie w Polsce

Kazimierskie organy najprawdopodobniej są najstarszymi w całości zachowanymi organami w Polsce. Ich twórcą mógł być Szymon Liliusz, organmistrz pochodzenia włoskiego, który osiadł w Kazimierzu Dolnym. Organy znajdują się w kazimierskim kościele farnym i powstały ok. 1620 roku. Teraz przechodzą konserwację.

Fot. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Kazimierskie organy najprawdopodobniej są najstarszymi w całości zachowanymi organami w Polsce

Jak przekazuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Pracownia Konserwacji Organów Zabytkowych z Krakowa w latach 1975 - 1982 pracowała przy kazimierskich organach. Konserwację przeszła wtedy konstrukcja nośna, ale wyremontowane zostały całe organy - bez wprowadzania zmian, chociaż już wtedy było wiadomo, że ich dyspozycja (dyspozycja organów to spis głosów, którymi dysponuje dany instrument) nie jest w całości autentyczna.

Teraz, prawie 50 lat później, rozpoczęły się kolejne prace konserwatorskie.

- Stąd 11 kwietnia tego roku przy udziale ekspertów z Narodowego Instytutu Dziedzictwa (jednocześnie Rzeczoznawców Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego) - miały miejsce oględziny organów w Kazimierzu Dolnym - w kontekście postępu podjętych prac konserwatorskich - wyjaśnia Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Na razie do pracowni konserwatorskiej trafiły piszczałki i wiatrownice. Dodatkowo zeskanowano też organy laserem w celu pozyskania ich kopii cyfrowej. Wstępnie z brudu i kurzu wyczyszczona została powierzchnia prospektu. I - jak się okazało - pokryta jest ona pastą woskową, a nie politurą.

Kolejne inskrypcje (napisy wyryte na organach) organów kazimierskich są już po inwentaryzacji, a na dodatek wewnątrz pozytywu odkryto nowe, które pochodzą z XVII wieku.

Podczas demontażu piszczałek i wiatrownic okazało się, że znajduje się tam instalacja elektryczna z II połowy XX wieku.

- Ze względów bezpieczeństwa pożarowego zostanie ona usunięta. To samo będzie dotyczyć tabliczek z nazwami głosów zamontowanych w latach 70. XX w. Prowadzący prace konserwatorskie przedstawią do akceptacji zamienne rozwiązania, zakładające ich odtworzenie na podstawie analogii - dodaje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

ag

„W kościele farnym w Kazimierzu Dolnym znajdują się najstarsze grające organy w Polsce. Orientacyjna data powstania to rok 1620. Organy mają dwa manuały (krótka oktawa E/C-c^3) i pedał (E/C-c^1), wiatrownice klapowo zasuwowe, trakturę mechaniczną, osiem miechów klinowych. Organy mają 35 głosów.

Mimo przeprowadzonych badań nazwisko budowniczego nie zostało jednoznacznie ustalone.

- Być może pieczołowicie i z precyzją prowadzone prace konserwatorskie, pozwolą wyjaśnić tę zagadkę? Miejmy taką nadzieję - przekazuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Źródło: Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Letni puls jazzu w Puławach – ruszyły zapisy na Warsztaty Jazzowe sPOKo Jazz 2025

Tegoroczne lato w Puławach zapowiada się wyjątkowo muzycznie! Od 6 do 13 lipca miasto po raz kolejny stanie się sercem jazzu, a wszystko za sprawą Warsztatów Jazzowych sPOKo Jazz 2025, które zaproszą instrumentalistów i wokalistów z całej Polski do wspólnej nauki, improwizacji i koncertowania pod okiem wybitnych artystów.

W ciągu intensywnego tygodnia uczestnicy będą mogli doskonalić swoje umiejętności podczas codziennych zajęć warsztatowych, wykładów z historii i teorii jazzu, prób w zespołach combo, pracy z big-bandem oraz wieczornych jam sessions. Zajęcia poprowadzą ikony polskiego jazzu – m.in. Iza Zając (wokal), Bogdan Hołownia (fortepian, teoria jazzu), Grzegorz Nagórski (puzon, big-band), Kuba Stankiewicz (fortepian), Artur Lesicki (gitara), Tomasz Kudyk (trąbka), Adam Wendt (saksofon), Kazimierz Jonkisz (perkusja), Mateusz Smoczyński (skrzypce), Tomasz Kupiec (kontrabas/gitara basowa) i wielu innych.

Warsztaty są przeznaczone dla osób powyżej 15. roku życia. Organizowane są z myślą o pasjonatach muzyki na każdym poziomie zaawansowania – od początkujących po profesjonalistów.

Nowością tegorocznej edycji będzie klasa skrzypiec jazzowych, której przewodzić będzie uznany skrzypek – Mateusz Smoczyński. Kulminacyjnym punktem warsztatów będzie koncert finałowy uczestników na scenie „Domu Chemika", który zaprezentuje publiczności efekty całotygodniowej pracy.

Zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie przez formularz online dostępny na stronie: www.jazz.domchemika.pl. Koszt udziału w części dydaktycznej to 999 zł, natomiast za zakwaterowanie i wyżywienie uczestnicy zapłacą 1000 zł (internat) lub 1700 zł (hotel PIWet). Warunkiem uczestnictwa i rezerwacji miejsc jest dokonanie opłaty do 20 czerwca.

Więcej informacji i aktualności znaleźć można na Facebooku w grupie „sPOKo Jazz Warsztaty Jazzowe Puławy".

Jakub Majchrzak

Do końca roku chcą zregenerować 600 m3 wody

Nałęczów: Będzie Miejski Ogród Deszczowy i działania edukacyjne.

Ogrody deszczowe to tereny zielone, które zatrzymują wodę deszczową i zwiększają jej retencję.

Nestlé Waters Polska, czyli producent m.in. Nałęczowianki wraz z Fundacją Hydroni zrealizują m.in. pilotażowy projekt Miejskiego Ogrodu Deszczowego, podejmą działania edukacyjne dotyczące technik odzyskiwania i regeneracji wód opadowych.

- Doświadczenia, które zdobyliśmy, realizując program Water Regeneration, sprawiły, że dziś możemy i chcemy stawiać sobie jeszcze ambitniejsze wyzwania. Zarówno te dotyczące Nałęczowa i poprawy jakości wody pitnej, jak i te, które dotyczą zrównoważonego funkcjonowania naszej rozlewni wody. Dlatego zaprosiliśmy do współpracy Fundację Hydroni, która została naszym strategicznym partnerem merytorycznym i będzie wspierać nas swoją wiedzą w dążeniu do jak największej regeneracji zasobów - mówi Rafał Wróblewski, Business Executive Officer Nestlé Waters & Premium Beverages.

Razem z ekspertami z Fundacji Hydroni Nestlé Waters Polska zamierza tworzyć kolejne projekty na rzecz regeneracji zasobów wodnych w Nałęczowie. Mają być to inwestycje i działania promujące odpowiedzialne gospodarowanie wodą w przemyśle oraz w gospodarstwach domowych.

- Będziemy wspierać firmę w realizacji jej strategicznego celu, czyli projektów na rzecz regeneracji zasobów wodnych w Nałęczowie. To duże wyzwanie, ale Nestlé Waters Polska ma już na tym polu bogate doświadczenie, więc jestem pewien, że niedługo będziemy mogli mówić o wymiernych efektach tych działań – dodaje Kamil Jawgiel, Prezes Fundacji Hydroni.

Agnieszka Gołębiowska

Raf
Business Executive Officer Nestlé Waters & Premium Beverages

- Od lat dbamy o zasoby wodne w gminie Nałęczów. W ramach naszego globalnego programu Water Regeneration sfinansowaliśmy szereg inwestycji, które sprawiły, że mieszkańcy gminy dziś mają jeszcze lepszy dostęp do czystej i zdrowej, bo przebadanej i pozbawionej skażeń bakteryjnych, wody. Naszym wieloletnim celem jest, by do końca 2025 roku zregenerować co najmniej 600 tys. m3 wody. Obecnie jesteśmy już blisko realizacji tego założenia, więc to idealny moment na planowanie – przy wsparciu hydrologów - kolejnych kroków.

Kami
prezes Fundacji Hydroni

- Zaprojektowaliśmy działania, które korzystnie wpłyną na zasoby wodne Nałęczowa oraz podniosą poziom wiedzy i świadomości konsumentów na temat oszczędzania i recyklingu wody.

PUL

eprasa.pl 487956e69c

Pijany kierowca uszkodził znaki drogowe. Zareagowali ratownicy medyczni

W piątek (11 kwietnia) włodawska policja dowiedziała się o kierowcy, który uszkodził dwa znaki drogowe, odjechał z miejsca i prawdopodobnie jest nietrzeźwy.

- Następnie policjant odebrał informację o tym, że ratownik karetki pogotowia zabrał kluczyki kierowcy Seata Leona. Na miejscu policjanci potwierdzili zgłoszenie i zastali załogę karetki pogotowia, która udaremniła dalszą jazdę kierowcy Seata – 39-latkowi z gminy Strzyżewice. Mundurowi ustalili, że ratownicy z karetki jechali za pojazdem, który nie trzymał toru jazdy i uszkodził znak drogowy. Następnie uniemożliwili mu dalszą jazdę zabierając kluczyki - opisuje aspirant Elwira Tadyniewicz z KPP we Włodawie.

39-letni kierowca miał w organizmie prawie trzy promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w policyjnym areszcie.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji – montażysta, Lublin/ Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 680,00 zł	z
Operator maszyn sterowanych numerycznie (do przyuczenia), Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 680,00 zł	z
Lakiernik stolarski, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		6 120,00 zł	z
Magazynier z UDT wysokiego składu, Lublin/ Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 384,00 zł	z
Serwisant, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		6 100,00 zł	z
Pomoc kucharza kuchni wietnamskiej, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Pokojowa, Lublin/DPS Betania	1	4 670,00 zł	u
Szklarz - silikoniarz, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 680,00 zł	z
Okuwacz, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 300,00 zł	z
Stolarz, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		6 120,00 zł	z
Specjalista do spraw kadrowo – płacowych, Lublin/MARKOPOL	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor, Lublin/ZNK	1	4 666,00 zł	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY – MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pracownik obsługi technicznej cmentarza, Lublin/LPGK	1	4 666,00 zł	u
Szlifierz, Lublin/Steel and Casting Services	1	5 500,00 zł	u
Spawacz, Lublin/Steel and Casting Services	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Bogucin	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/ Auto- Nadwozia	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Osmolice Pierwsze/WOL- BUD	1	4 666,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik stolarza, Radawiec Duży/Frajda	1	4 666,00 zł	u
Kierowca ciągnika rolniczego, Elzówka/ Spółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Dozorca, Elizówka/Spółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Kierowca C+E, Wola Przybysławska/ TRAKBID	1	8 900,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Strzyżewice	1	4 666,00 zł	u
Kelner, Bogucin/ELEKTRO – DOR		30,5 zł/godz.	z
Pomoc kuchenna, Bogucin/ELEKTRO – DOR		30,5 zł/godz.	z
Kucharz, Bogucin/ELEKTRO – DOR		9 000,00 zł	z
Sortowacz/pracownik produkcyjny, Bełżyce		5 124,00 zł	z
Kierowca ciągnika siodłowego, Dragany	1	9 800,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jabłonna Majatek/Wajrak	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Zderzenie motorowerzysty z osobówką. Kierowca motoroweru trafił do szpitala

POWIAT RYCKI:
58-letni motorowerzysta z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

Fot.KPP Ryki

36-letnia mieszkanka Siedlec, kierująca oplem, nie zachowała należytej ostrożności podczas skrętu w lewo, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z kierującym motorowerem, który poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu

Do wypadku doszło w czwartek, 1 maja, około godziny 17.40 na skrzyżowaniu drogi powiatowej nr P1428L i drogi gminnej prowadzącej do miejscowości Trzcianki. Przybyłe na miejsce zdarzenia służby zastały dwa uszkodzone pojazdy oraz jedną poszkodowaną osobę. Zabezpieczono miejsce zdarzenia i udzielono pomocy rannemu mężczyźnie.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. 36-letnia mieszkanka Siedlec, kierująca oplem, nie zachowała należytej ostrożności podczas skrętu w lewo, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z kierującym motorowerem, który poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu. Motorowerzysta odbił się od samochodu, a następnie zjeżdżając z jezdni, upadł - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Jednoślad był kierowany przez 58-letniego mieszkańca powiatu ryckiego. Niestety w wyniku zdarzenia drogowego motorowerzysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Oboje kierujący posiadali wymagane uprawnienia do kierowania pojazdami i byli trzeźwi.

US

Małe dzieci pod opieką nietrzeźwej matki. 37-letnia Ukrainka zatrzymana

We wtorek (29 kwietnia) policja dostała sygnał, że w Janowie Lubelskim opiekę nad małymi dziećmi może sprawować nietrzeźwa matka.

Fot.KPP Janów Lubelski

Do czasu przyjazdu wezwanej na miejsce karetki pogotowia dziećmi zajęła się policjantka

- Po otrzymaniu zgłoszenia na miejsce dyżurny skierował patrol. Na podwórku pod domem funkcjonariusze zastali dziecięcy wózek, a w nim śpiące niemowlę oraz kilkuletniego chłopca. Dzieci przebywały na dworze bez nadzoru rodzica. Ponadto w wózku, w którym znajdowała się dziewczynka, policjanci ujawnili dwie butelki alkoholu. Po chwili wyszła z domu ich matka, którą okazała się 37-letnia obywatelka Ukrainy. Mundurowi wyczuli od niej wyraźną woń alkoholu, jednak ta zaprzeczyła, że jest nietrzeźwa. Wynik wskazał ponad promil alkoholu. Na miejsce policjanci wezwali karetkę pogotowia. Do czasu przyjazdu karetki dziećmi zajęła się będąca na miejscu interwencji policjantka. Funkcjonariuszka nakarmiła mlekiem z butelki głodną dziewczynkę - informuje aspirant sztabowy Faustyna Łazur z KPP w Janowie Lubelskim.

Dzieci zostały przewiezione do janowskiego szpitala. Kobieta została zatrzymana.

O zdarzeniu został także powiadomiony Sąd Rodzinny i Nieletnich. Za narażenie dzieci na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Stracili uprawnienia za nadmierną prędkość

Podczas długiego weekendu majowego policjanci z bialskiej drogówki zatrzymali dwóch młodych kierowców, którzy rażąco przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym. Obaj jechali Audi i w tej samej miejscowości – Wólce Dobryńskiej – stracili prawo jazdy, zostali ukarani wysokimi mandatami i punktami karnymi.

W czwartek, 1 maja policjanci z bialskiej drogówki zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Do obu zdarzeń doszło na drodze krajowej nr 2 w miejscowości Wólka Dobryńska.

Pierwsze wykroczenie miało miejsce po godzinie 8 rano. Funkcjonariusze zatrzymali 21-letniego mieszkańca Warszawy kierującego samochodem marki Audi. Mężczyzna jechał z prędkością o 51 km/h wyższą niż dozwolona. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi. Dodatkowo na okres trzech miesięcy stracił uprawnienia do kierowania pojazdami.

Do podobnej sytuacji doszło około godziny 15.30 tego samego dnia, również na krajowej „dwójce" w tej samej miejscowości. Tym razem zatrzymany został 23-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej, który także kierował Audi i przekroczył dozwoloną prędkość o 52 km/h. On również otrzymał mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych, a jego prawo jazdy zostało zatrzymane na trzy miesiące.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl 487956e69c

Obrona sądu przed likwidacją. Zagrożony czy nie?

POWIAT RYCKI: Poseł Michał Krawczyk: „Żadne prace związane z likwidacją Sądu w Rykach nie są prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości". Starosta Dariusz Szczygielski: „Taki wniosek z Sądu Okręgowego w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości ma być skierowany w maju. Wcale się nie dziwię, że takie stanowisko przynosi pan w kwietniu".

Fot.Kamil Kulig

***Michał Krawczyk**, poseł PO*
Państwo chcecie za wszelką cenę dostać medal za uratowanie Sądu w Rykach, który nie jest zagrożony

29 kwietnia odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Ryckiego. Gościł na niej poseł Michał Krawczyk. Jednym z punktów nadzwyczajnej sesji było przyjęcie stanowiska Rady Powiatu w sprawie możliwości likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. Stanowisko zostało odczytane, po czym na sali odbyła się dyskusja na ten temat.

Poseł: Żadne prace dotyczące likwidacji nie były prowadzone

Jako pierwszy zabrał głos poseł:

- Około dwa tygodnie temu w przestrzeni publicznej powiatu ryckiego i Lubelszczyzny zaczęły być rozpowszechniane informacje o tym, że możliwa jest likwidacja Sądu Rejonowego w Rykach. Kiedy ta informacja stała się powszechna, podsycana także przez pana starostę, pana burmistrza Ryk, zdecydowałem, że zweryfikuję tę informację w Ministerstwie Sprawiedliwości - mówił Michał Krawczyk, uzasadniając, że rozmawiał z ministrem Arkadiuszem Myrchą. - Żadne prace związane z likwidacją Sądu w Rykach nie są prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości - powiedział, prosząc o zaprzestanie dystrybuowania nieprawdziwych informacji. - Niestety państwo nie chcecie zaprzestać dystrybuowania tych informacji. Na ręce przewodniczącego Rady Powiatu Ryckiego, Piotra Łysonia, wręczył pisemne stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, z którego wynika, że w Ministerstwie żadne prace nie są i nie były nigdy prowadzone w tej sprawie. - Państwo chcecie za wszelką cenę dostać medal za uratowanie Sądu w Rykach, który nie jest zagrożony - podsumował.

Starosta: Są rozmowy o likwidacji

Swoje argumenty w tej sprawie przedstawili także starosta Dariusz Szczygielski i wicestarosta Monika Kośmińska. - Użył pan mojego stanowiska, jakobym podsycał. Proszę wskazać - gdziekolwiek w mediach społecznościowych, w prasie - żebym tak bardzo podsycał społeczeństwo - mówił starosta, przywołując sytuację z 2011 roku. - Też każdy nas zapewniał, że nikt nie prowadzi takich prac, a jednak takie prace były prowadzone. Taki wniosek z Sądu Okręgowego w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości ma być skierowany w maju. Wcale się nie dziwię, że takie stanowisko przynosi pan w kwietniu. Jeśli chodzi o podjęcie dzisiejszego stanowiska odnośnie obrony sądu - proszę uszanować autonomię Rady Powiatu i radnych, którzy reprezentują mieszkańców, którzy chcą załatwiać sprawy tu na miejscu - mówił Dariusz Szczygielski.

- Rzeczywistość jest taka, że te rozmowy o likwidacji Sądu są. Wychodzą od pracowników, którzy mają tę informację od swoich przełożonych. Stąd inicjatywa, aby ten pomysł zdusić w zalążku. My tego nie wyssaliśmy z palca, do nas przyszli ludzie, którzy tam pracują - wyjaśniała wicestarosta.

STANOWISKO RADY POWIATU W RYKACH
z dnia 29 kwietnia 2025 r. w sprawie możliwości likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach

Rada Powiatu w Rykach kolejny raz w swojej historii wyraża sprzeciw wobec podejmowania przez organy sądownictwa działań mogących prowadzić do likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. (...)

Uważamy, że likwidacja sądu jest sprzeczna z misją władzy publicznej. Negatywne skutki społeczne decyzji o likwidacji sądu przy stosunkowo niewielkich oszczędnościach dla budżetu państwa przemawiają za utrzymaniem Sądu Rejonowego w Rykach. Apelujemy o odstąpienie od wszelkich prac obejmujących swoim zakresem plany likwidacji Sądu i poszukiwanie innych rozwiązań dla problemów sądownictwa okręgu lubelskiego. Przekazanie Stanowiska organom władzy publicznej i sądowniczej powierza się Staroście Ryckiemu.

UZASADNIENIE

Do władz powiatu ryckiego dotarły informacje o zamiarze likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. W historii powiatu nie jest to pierwszy raz, gdy próbowano odebrać wspólnocie lokalnej tę ważną instytucję. Wydawało się, zwłaszcza po dokonaniu wielu inwestycji w siedzibie sądu, że jest to instytucja stabilna, służąca doskonale mieszkańcom, znacznie ułatwiająca realizację ich spraw osobistych. Okazuje się jednak, że bliżej nieokreślone problemy sądownictwa okręgu lubelskiego stały się przyczyną pomysłu zniesienia Sądu Rejonowego w Rykach. Sąd Okręgowy w Lublinie nie zaprzeczył, że opcja likwidacji jest rozważana. Rzecznik Sądu Okręgowego wypowiedziała się w następujący sposób:

Prezes Sądu Okręgowego w Lublinie prowadzi wstępne rozmowy z prezesami Sądów rejonowych w Rykach i Puławach, których celem jest poprawa funkcjonowania obu jednostek. Obecnie nie podjęto żadnych decyzji, a wszystkie możliwości, w tym ewentualna likwidacja Sądu Rejonowego w Rykach, są rozważane. Sąd w Rykach jest małą placówką, co wpływa na dłuższy czas rozpatrywania spraw. Trwa analiza wyników pracy tej placówki.

Nie możemy tego pozostawić bez reakcji, zwłaszcza że zaangażowanie samorządów, także materialne, znacząco przyczyniło się do powstania sądu.

Wszyscy za sądem w Rykach

Radni nie byli jednomyślni w tej sprawie. Radna Teresa Rayska przyznała, że cieszy się z informacji, że takie prace nie były i nie są prowadzone. - Ja rozumiem w czasie teraźniejszym i przeszłym, ale pan nie pisze o czasie przyszłym. I to jest niebezpieczeństwo - mówiła. Radny Jerzy Gąska wyraził niezadowolenie z tego, że stanowisko przyjmowane jest w momencie, kiedy nie ma nawet rozmów w Ministerstwie Sprawiedliwości o ewentualnej likwidacji sądu. Uznał, że takie stanowisko byłoby na miejscu w sytuacji, kiedy wniosek Sądu Okręgowego trafiłby do Ministerstwa. Radny Jarosław Szlendak dodał:

- Wszyscy na tej sali jesteśmy za tym, żeby ten Sąd w Rykach i był i funkcjonował w takiej formie, jak dotychczas. Ja zagłosuję za tym stanowiskiem, bo jak byśmy nie zagłosowali za, to tak jakbyśmy byli za likwidacją, ale nie do końca się z tym stanowiskiem zgadzamy, skoro nie ma prowadzonych prac w Ministerstwie. Ostatecznie stanowisko zostało przyjęte 13 głosami za. Jerzy Gąska wstrzymał się od głosu. Nie było na sali: Waldemara Jakubika, Elżbiety Kuchnio i Sylwii Sieraj.

Urszula Sadura

Groźny wypadek na ekspresówce. Interweniował śmigłowiec LPR

Pow. puławski: Dostawcze Renault najechało na jadącego przed nim Jeepa, który wypadł z drogi. Podróżująca nim mieszkanka Gminy Nałęczów z ciężkimi obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Fot.KSRG OSP Markuszów

Kierowca dostawczego Renault uderzył w tył jadącego przed nim Jeepa, wskutek czego auto wypadło z drogi. Poważnych obrażeń doznała pasażerka Jeepa

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (27/28 kwietnia), tuż po północy w pobliżu Olempina w Gminie Markuszów, na drodze w kierunku Lublina.

- Z ustaleń policjantów wynika, że w zdarzeniu brały udział dwa pojazdy - Renault Master i Jeep Cherokee. Kierujący Renault jechał z tyłu. Na skutek niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami, uderzył w tył jadącego przed nim Jeep`a w wyniku czego Jeep wypadł z drogi i zatrzymał się na pasie zieleni. Kierującemu Jeepem nic poważnego się nie stało, podobnie jak pięciu osobom podróżującym busem. Doznali ogólnych potłuczeń ciała. Kierowcy byli trzeźwi - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety pasażerka Jeepa, mieszkanka gminy Nałęczów doznała poważnych obrażeń ciała. W związku z tym kierujący Renault, 43-letni obywatel Ukrainy, sprawca zdarzenia, będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3 - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 487956e69c

Zza kółka trafił prosto za kratki

W zakładzie karnym dziesięć najbliższych miesięcy spędzi 32-latek, który w obszarze zabudowanym jechał za szybko o 30 km/h. Gdy policjanci zatrzymali go do kontroli, okazało się, że nie tylko to ma na sumieniu.

Fot. KPP Puławy

Przy okazji kontroli drogowej wyszło na jaw, że 32-latka szuka sąd w Pile, bo ma on do odbycia karę za oszustwo

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę 26 kwietnia. Policjanci z puławskiej drogówki patrolowali okolicę i w miejscowości Góry w Gminie Markuszów sprawdzali, czy kierowcy przestrzegają przepisów i jeżdżą z odpowiednią prędkością. W pewnym momencie nadjechał osobowy Peugeot, którego kierowca przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość o 30 km/h. Zatrzymali go do kontroli. Gdy sprawdzili go w policyjnych systemach, wyszło na jaw, że nie tylko przekroczenie prędkości ma na sumieniu.

- 32-latek ma bowiem zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i w ogóle nie powinien wsiadać „za kółko". Ponadto okazało się, że jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Pile do odbycia kary pozbawienia wolności za oszustwo - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Za przekroczenie prędkości mężczyzna został ukarany mandatem karnym. Z tego, że nie stosował się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, będzie tłumaczył się przed sądem.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 2 - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

W poniedziałek 18 kwietnia 32-latek trafił do zakładu karnego, gdzie odsiedzi karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za oszustwo.

Marta Pietroń

Przed policjantami schował się w piwnicy

Funkcjonariusze pojechali do mieszkańca gminy Żyrzyn, bo poszukiwał go sąd. Mężczyzna schował się przed nimi w piwnicy w pojemniku na ziemniaki. A w dodatku w kieszeni miał susz marihuany.

Wszystko działo się w niedzielę 27 kwietnia w jednej z miejscowości na terenie gminy Żyrzyn. Policjanci z Komisariatu w Kurowie pojechali tam po 26-latka poszukiwanego przez sąd.

Gdy dotarli na miejsce, na posesji nikogo nie było, ale mundurowi podejrzewali, że mężczyzna, widząc nadjeżdżający radiowóz, zwyczajnie schował się przed nimi.

- Policjanci sprawdzili dostępne pomieszczenia, w piwnicy znajdując 26-latka. Okazało się, że młody mężczyzna ukrył się przed funkcjonariuszami w skrzyni na ziemniaki. Żeby nie było go widać, przykrył się swoją bluzą. Po kontroli osobistej wyszło na jaw, że mężczyzna ma nieco więcej na sumieniu. W kieszeni bluzy posiadał woreczek z suszem koloru zielonobrunatnego. Badanie narkotestem potwierdziło przypuszczenia policjantów, że znaleziony susz to tzw. marihuana - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu Usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Seryjny włamywacz w rękach policji.
Na koncie może mieć włamania w całym kraju

Lublin: Do tymczasowego aresztu trafił 61-latek, który włamywał się do mieszkań. Szacuje się, że może mieć na koncie nawet kilkadziesiąt podobnych czynów, których dokonał w całym kraju.

Fot. KWP Lublin

W ręce policjantów wpadł bezpośrednio po dokonanym włamaniu w woj. łódzkim

Kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie rozpracowywali włamywacza, który w ostatnim czasie dokonywał włamań do lubelskich mieszkań, m.in. na Kalinowszczyźnie oraz Czechowie.

- Sprawca pokonywał zabezpieczenia drzwi, dostawał się do środka i plądrował mieszkania. Zabierał pieniądze, biżuterię i drobne wartościowe przedmioty - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Wszystkie prowadzone w tych sprawach czynności oraz ustalenia policjantów zaprowadziły ich na teren województwa łódzkiego. Kryminalni podejrzewali, że typowany przez nich włamywacz może tam realizować swój przestępczy plan. 61-latek wpadł w ich ręce chwilę po dokonanym włamaniu do jednego z mieszkań. Przy zatrzymanym policjanci ujawnili i zabezpieczyli szereg przedmiotów i narzędzi służących mu do dokonywania przestępstw. Okazało się, że tego samego dnia mężczyzna próbował również włamać się do kolejnego mieszkania, ale został spłoszony przez właścicielkę w trakcie jej powrotu do domu.

Zatrzymany 61-letni mieszkaniec woj. zachodniopomorskiego został przewieziony do Lublina i osadzony w policyjnym areszcie. Przez kolejne dni trwały z jego udziałem czynności procesowe.

- Z zebranych w tej sprawie materiałów wynika, że 61-latek działał na terenie całego kraju. Na włamania do wybranych przez siebie miejscowości wybierał się pociągiem, zabierając ze sobą odzież, w którą przebierał się na włamania. Do mieszkań w blokowiskach włamywał się za dnia, korzystając z nieobecności domowników. Jego łupem padały głównie pieniądze, biżuteria i drobna elektronika - dodaje nadkomisarz Anna Kamola.

W środę (30 kwietnia) kryminalni doprowadzili zatrzymanego go do prokuratury. Tam 61-latek usłyszał 5 zarzutów kradzieży z włamaniami (w tym jedno usiłowanie). Dwóch włamań dopuścił się w tym roku Lublinie. Został aresztowany.

Straty poniesione w wyniku jego przestępczego procederu szacowane są na ponad 180 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

Z promilami na hulajnodze? To nie było dobre połączenie

Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu zwoleńskiego, który w Puławach, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie, przewrócił się na hulajnodze elektrycznej. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. A w dodatku będzie musiał zapłacić grzywnę.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę, 27 kwietnia w centrum miasta.

- Mężczyzna, jadąc ulicą Centralną, stracił równowagę i przewrócił się na chodnik. Ze względu na doznane obrażenia został przetransportowany karetką do szpitala w Puławach. Badanie na trzeźwość wykazało, że 40-latek jest nietrzeźwy. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

To, że mieszkaniec powiatu zwoleńskiego poobijał się to jedno, ale teraz za kierowanie hulajnogą elektryczną w stanie nietrzeźwości, dodatkowo grozi mu grzywna nie mniejsza, niż 2,5 tys. zł.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami – Prawo o ruchu drogowym – hulajnoga elektryczna jest pojazdem. Poruszać się nią może tylko jedna osoba, a kierując nią pod wpływem alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, popełnia się wykroczenie. Z hulajnogi elektrycznej na drodze publicznej może korzystać każdy, kto ukończył 18 lat. Osoby poniżej tego wieku muszą uzyskać kartę rowerową lub prawo jazdy co najmniej kategorii; AM, A1, B1 lub T. Zabronione jest natomiast korzystanie z takiego pojazdu na drogach publicznych przez dzieci poniżej 10. roku życia. Wyjątkiem od tej zasady jest poruszanie się na hulajnodze w strefie zamieszkania pod opieką osoby dorosłej - przypomina kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Dwie osoby wypadły z łodzi motorowej do Wisły

Zarzut kierowania łodzią motorową w stanie nietrzeźwości w ruchu wodnym usłyszał 52- latek z powiatu puławskiego. Łódź sterowana przez niego zaczepiła o linę cumowniczą pogłębiarki, wskutek czego razem z żoną wpadł do wody.

Do niebezpiecznego zdarzenia na Wiśle doszło w minioną niedzielę (27 kwietnia) w Puławach. Wieczorem dyżurny puławskiej komendy otrzymał informację, z której wynikało, że na Wiśle przewróciła się łódź, a ludzie nią płynący wpadli do wody, utknęli na kamieniach pod „starym" mostem. Na miejsce ruszyli strażacy, którzy udzielili im pomocy. Na szczęście skończyło się na strachu. Lekkich obrażeń doznała jedynie 44-letnia kobieta, którą opatrzył zadysponowany zespół ratownictwa medycznego. Jak ustalili policjanci, 52-latek z powiatu puławskiego płynął łodzią motorową po Wiśle z żoną. W pewnym momencie łódź zaczepiła o linę pogłębiarki, wywróciła się, a ludzie wpadli do wody.

- Badanie wykazało, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Miał niespełna promil alkoholu w organizmie. Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany. Policjanci przedstawili mu zarzut kierowania łodzią motorową w stanie nietrzeźwości. Za swój czyn będzie odpowiadał przed sądem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Korzystając z wypoczynku na wodzie lub nad wodą nie zapominajmy o zdrowym rozsądku i stosowaniu się do przepisów. Zgodnie z nimi, szlak wody jest jak droga. Jeśli steruje się łodzią motorową, mając do 0,5 promila alkoholu w organizmie, odpowiada się za wykroczenie. Jeśli stężenie alkoholu wynosi powyżej 0,5 promila, trzeba się liczyć z odpowiedzialnością karną za przestępstwo!

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 487956e69c

Czarne chmury nad drużyną Azotów

ROZMOWA Z

26 maja zagramy ostatni mecz w historii klubu

W Jak wygląda sytuacja klubu?

- Od 23 kwietnia 2024 roku nie mamy sponsora głównego i nie mamy dopływu środków na funkcjonowanie klubu. Po zaprzestaniu finansowania przez Zakłady Azotowe podjęliśmy decyzję, iż wystartujemy w Orlen Superlidze. Oczywiście w okrojonym składzie. Musieliśmy zmieścić się w budżecie. Chcieliśmy walczyć o sponsorów. Na dzisiaj nie udało się znaleźć firmy, która będzie finansowała funkcjonowanie klubu. W mieście usłyszeliśmy, iż nie ma takich środków finansowych, które wystarczyłyby wspomóc Azoty Puławy.

W Żeby otrzymać licencję, potrzebna jest kwota dwóch milionów złotych...

- Których nie mamy. 26 maja będziemy grali ostatni mecz z Orlen Superlidze. Sportowo zapewniliśmy sobie utrzymanie. Nie mamy środków na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej. Historia zatoczy koło. Pierwszy mecz w nowej hali rozgrywaliśmy z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Ostatnie spotkanie będzie również z tym klubem.

W Ostatnie spotkanie w historii klubu...

- Nie mamy środków na kolejny sezon.

W Czy występuje płynność finansowa?

- Od ponad roku utrzymujemy klub z kapitału zapasowego. Z miesiąca na miesiąc kupka się kurczy. Za chwilę jej nie będzie. W połowie czerwca będzie tak, że nie będziemy zalegali zawodnikom, kontrahentom. Przystąpimy do rozwiązywania klubu sportowego.

W Wierzy pan, w to, co pan mówi?

- Jestem po wielu rozmowach. Pukałem w wiele drzwi. Na dzisiaj nie mamy żadnej decyzji, umowy ze sponsorem. Potrzebujemy na „już" dwa miliony, by otrzymać licencję. Za takie pieniądze ciężko byłoby utrzymać się w Orlen Superlidze. Zespół liczący 25 osób (zawodnicy plus sztab i obsługa) z wypłatą tylko 5000 zł to półtora miliona złotych w skali roku.

W Pozostałoby nam pół miliona złotych...

- Wynajęcie hali, ledy, wykładzina, karetka, ochrona, koszty wyjazdów. Nie da się zrobić Orlen Superligi za takie pieniądze.

W Zespół też jest w rozsypce...

- Na teraz mamy siedmiu zawodników z Puław. To młodzi chłopcy. Jeśli nie zdarzy się cud, 26 maja gramy ostatni mecz. Zapraszamy wszystkich kibiców, którym dobro klubu leży na sercu. Bilet będzie kosztował symboliczną „złotówkę".

W Z przedstawicielami jakich firm pan rozmawiał?

- Nie mogę zdradzać szczegółów, ale złożyliśmy ofertę spółkom skarbu państwa. Stali za tym mocni ludzi, politycy. Do teraz nie mamy żadnych konkretów.

mp

Azoty Puławy. Rozpaczliwy apel o pomoc!

Piłkarze ręczni Azotów Puławy mają utrzymanie w Orlen Superlidze. Czy w kolejnym sezonie zespół Patryka Kuchczyńskiego zagra w najwyższej klasie rozgrywkowej?

Czy sześciokrotny brązowy medalista mistrzostw Polski oraz finalista Pucharu Polski w sezonie 2017/2018, półfinalista Challenge Cup w sezonie 2013/2014, uczestnik fazy grupowej Pucharu EHF w sezonach 2017/2018 i 2018/2019 przestanie istnieć? To najbardziej realny scenariusz. Klub nie ma sponsora.

Treść apelu:

To nie koniec. To może być ostatni gwizdek, ale wciąż mamy piłkę w grze!

W normalnych warunkach kończylibyśmy kolejny sezon w Superlidze. Dziś patrzymy w kalendarz i wiemy, że zbliża się najtrudniejszy mecz w historii naszego klubu – nie na parkiecie, lecz poza nim. Walczymy już nie o punkty. Walczymy o przetrwanie piłki ręcznej na najwyższym poziomie w Puławach.

Jeśli nic się nie zmieni, sezon 2024/2025 będzie naszym ostatnim w Superlidze. Nie dlatego, że przegraliśmy sportowo - przeciwnie. Pokazaliśmy charakter. Graliśmy na maksa. Ale bez środków finansowych nie otrzymamy licencji na udział w Orlen Superlidze. Brakuje 2 milionów złotych, by móc dalej reprezentować miasto, region i Polskę na arenie krajowej i międzynarodowej.

Tyle wystarczy, by dalej pisać tę opowieść. Opowieść o klubie, który przez lata dostarczał emocji, radości i wzruszeń. O klubie, który był wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski i srebrnym medalistą Pucharu Polski, uczestnikiem europejskich rozgrywek. O klubie, który ściągał tłumy do hal i przed telewizory. Który był i nadal jest dumą Puław.

To nie jest tekst o rezygnacji. To jest apel. To jest krzyk serca. Dziękujemy każdemu sponsorowi i każdej osobie, która była i jest z nami w tym sezonie – bo tylko dzięki Wam trwamy do końca. Ale dziś stajemy na linii końcowej z pytaniem: czy znajdzie się ktoś, kto da nam szansę dalej pisać tę historię?

Ostatni mecz sezonu i być może ostatni mecz na tym poziomie – zagramy w Puławach z Piotrkowianinem. Wejście za symboliczną złotówkę. Przyjdźcie. Zróbmy razem coś, co zostanie w pamięci na zawsze. Jeśli mamy zejść ze sceny - zróbmy to razem. Jeśli mamy walczyć dalej - tym bardziej bądźcie z nami.

Dalej mamy nadzieję, że znajdzie się sponsor, który powie: „Nie pozwolę, by to się skończyło." Może będzie to osoba, do której dotrze nasz apel? My jesteśmy gotowi. Zespół jest gotowy. Kibice też są gotowi. Potrzeba tylko jednego: partnera, który da nam tlen. I uwierzy, że sport to coś więcej niż wynik.

mp

Kłoczew. Msza, drzewo na samochodach, zerwana linia

Porywisty wiatr, który nawiedził region, doprowadził do poważnego incydentu w centrum Kłoczewa.

W wyniku silnych podmuchów jedno z drzew znajdujących się w pobliżu kościoła zostało powalone, spadając na zaparkowane w okolicy pojazdy. Uszkodzonych zostało osiem samochodów.

Jak informują funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Rykach, poza uszkodzeniami samochodów, doszło również do zerwania linii energetycznej, co spowodowało przerwę w dostawie prądu w części miejscowości.

Policja apeluje do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności oraz unikanie parkowania pojazdów w pobliżu drzew, które w takich warunkach pogodowych mogą stanowić poważne zagrożenie.

Prognozy pogody wskazują na możliwość dalszego występowania silnych wiatrów w regionie, dlatego zaleca się śledzenie komunikatów meteorologicznych oraz stosowanie się do zaleceń służb.

mp

WSP

Śmiertelny wypadek w Nowych Okninach. Zginął młody mężczyzna

Samochód osobowy z nieustalonych dotąd przyczyn uległ poważnemu wypadkowi

Fot. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie

Wczesnym rankiem 4 maja na drodze krajowej nr 63 między Siedlcami i Łukowem w pobliżu Nowych Oknin doszło do tragicznego w skutkach wypadku.

Kierowca auta osobowego wypadł z drogi, pojazd uderzył w drzewo.

- 28-letni mężczyzna z powiatu łukowskiego w stanie nieprzytomności został przewieziony do szpitala, gdzie mimo podjętych czynności nie udało się go uratować - poinformowała na Facebooku Komenda Miejska Policji w Siedlcach.

Na miejscu zdarzenia pracowały liczne zastępy straży pożarnej. W działaniach ratowniczych udział brały jednostki: JRG nr 2 Siedlce, JRG Łuków, OSP Stare Okniny, OSP Biardy oraz OSP Gołaszyn.

Okoliczności zdarzenia są przedmiotem dochodzenia, które prowadzi policja.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 487956e69c

Państwo J. nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów

Małżeństwo oskarżone o oszustwa na ogromnych dofinansowaniach.

Znamy szczegóły śledztwa. Wszystko było na matkę...

POW. RYCKI: „Szefową" dużego przedsiębiorstwa była starsza kobieta, która nawet nie posiadała telefonu komórkowego i maila. Tymczasem jej firma brała ogromne dofinansowania na zakup maszyn drukarskich, ale pieniądze - zdaniem śledczych - wcale nie były wydawane na sprzęt. Za wszystkim mieli stać córka seniorki - Monika J. i jej mąż Sławomir J.

Fot.Policja/Archiwum

Monika J. przekonywała śledczych, że wszystkie dokumenty z dofinansowaniem były konsultowane z Zofią B. i to jej matka składała na nich podpisy

Fot.Policja/Archiwum

Sławomir J. stwierdził podczas przesłuchania, że on „papierami się nie zajmował", a wszystkie decyzje podejmowała jego żona i jej rodzice

Ponad 2,5 mln zł

- takie dofinansowanie na trzy maszyny drukarskie uzyskali oskarżeni. Zdaniem śledczych, sprzętu wcale nie kupili

Zofia im zaufała

Przy historii Moniki i Sławomira J., małżeństwa z powiatu ryckiego, warto się cofnąć do 2009 roku. To wtedy zarejestrowali drukarnię z siedzibą w Kłoczewie (a następnie w Swatach) w powiecie ryckim na matkę Moniki J. - Zofię B. Jak wynika z ustaleń śledczych, starsza kobieta nie brała żadnego udziału w pracy przedsiębiorstwa. Nigdy nie obsługiwała komputera, nie miała poczty elektronicznej, nie posiadała nawet telefonu komórkowego.

Pomimo tego, Zofia B. początkowo wyraziła zgodę na takie rozwiązanie, bo miała zaufanie do córki i zięcia, którym udzieliła pełnomocnictwa do reprezentowania drukarni we wszystkich sprawach. Nie wiedziała jeszcze wtedy, że za jakiś czas sprawy wymkną się spod kontroli. Wszak na wszystkich dokumentach widniały, rzekomo, podpisy właśnie Zofii B. Śledczy to później stanowczo podważyli.

Już w 2010 roku dokonano pierwszych zajęć komorniczych wobec wspomnianej drukarni, bo zarządzający nią nie wywiązywali się wobec kontrahentów. Efekt był taki, że komornik... zajął emerytury Zofii B. i jej męża. W kolejnych latach zadłużenie drukarni wzrastało.

Dokumenty fałszowali i mieli przy tym rozmach

Ze swoją analizą dowodów w doszukiwaniu się złamania prawa przez Monikę J. i Sławomira J. śledczy sięgnęli wydarzeń z 2011 roku. Wówczas, jak dowodzi prokurator, małżeństwo z powiatu ryckiego dzięki sfałszowaniu dokumentów i poświadczeniu nieprawdy doprowadziło Urząd Marszałkowski w Lublinie, reprezentowany przez Lubelską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości. Monika J. i Sławomir J. dostali dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł. Były to trzy projekty.

Dokumenty fałszowali i mieli przy tym rozmach. Przykład? W akcie oskarżenia wyczytujemy długą listę ich „grzechów": podrobione oświadczenie z banku o rzekomym uruchomieniu linii kredytowej na 2,5 mln zł, podrobione faktury VAT, podrobione potwierdzenia przelewu, nieprawdziwy protokół wyboru najkorzystniejszej oferty, podrobiona polisa, a do tego podrobione podpisy Zofii B.

Według śledczych sprzętów drukarskich jednak nie kupili. Świadczą o tym choćby wyniki kontroli przeprowadzone przez urzędników z LAWP-u. Wykryto, że pokazane przez państwo J. urządzenie to znacznie starsza maszyna - z 2002 roku, ale z doczepioną podrobioną tabliczką znamionową na potrzeby kontroli, sugerującą, że to nowe urządzenie z 2013 roku, zakupione za pieniądze z dofinansowania. Do tego były podrobione dokumenty zaświadczające o zakupie urządzenia od konkretnej firmy.

Prokurator zauważa, że w 2012 roku Monika i Sławomir J. stanęli za założeniem następnej spółki, a w latach 2016 i 2017 kolejnych dwóch, z których jedna działała w branży turystycznej.

Kolejne kłopoty

Ciągnące się za małżonkami J. kłopoty ekonomiczne popychały oskarżonych do kolejnych bezprawnych działań - to wniosek z lektury aktu oskarżenia wobec małżeństwa z powiatu ryckiego.

Zdaniem śledczych na przełomie 2017 i 2018 roku para przestała spłacać zobowiązania i przywłaszczyła rzeczy: maszyny drukarskie o łącznej wartości 466,6 tys. zł, co było nadużyciem uprawnień i nie dopełnieniem obowiązków przyznanych im na podstawie umowy i pełnomocnictwa do zajmowania się sprawami Zofii B.

To nie wszystko, bo według prokuratora w listopadzie 2017 roku doprowadzili syndyka masy upadłości jednej z firm założonych przez Monikę J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Aleksandra i Zofii B. - konkretnie 85,9 tys. zł. Zamiast do seniorów pieniądze miały trafić na konto prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa.

I to nie koniec. Jak wskazano w akcie oskarżenia, w czerwcu 2019 roku Monika J. doprowadziła swoją matkę Zofię B. do kolejnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Prokurator dowodzi: kobieta wykorzystała to, że jej matka choruje na Alzheimera w zaawansowanym stadium i uzyskała od niej prawo do sprzedaży działki wraz z budynkami. Sprzedała nieruchomość za 300 tys. zł, z czego po uregulowaniu długów wobec ZUS-u i gminy zostało prawie 180 tys. zł. Całą tę kwotę miała przejąć na konto swojej firmy.

Nie przyznają się

Lista zarzutów postawionych Monice i Sławomirowi J. przez prokuratora jest długa i obejmuje m.in. doprowadzenie województwa lubelskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami czy oszustwo dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości.

J. nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów. Monika J. stwierdziła, że mąż nigdy nie działał z nią w porozumieniu. Przekonywała śledczych, że wszystkie dokumenty z dofinansowaniem były konsultowane z Zofią B. i to jej matka składała na nich podpisy. Dowodziła, że doniosła na nią do organów ścigania jedna z bliskich osób, z którą jest w konflikcie i która to chciała przejąć dzięki temu drukarnię i cały majątek. Odmówiła odpowiedzi na pytania prokuratora, zasłaniając się niepamięcią co do szczegółów. Zarzekała się, że sprzedaży nieruchomości dokonała w porozumieniu z rodzicami.

Sławomir J. stwierdził podczas przesłuchania, że on „papierami się nie zajmował", a wszystkie decyzje podejmowała jego żona i jej rodzice. „Nie wie, skąd były maszyny, bo się tym nie interesował" - to jego tłumaczenia przytoczone w akcie oskarżenia.

Twierdzi, że ostatni raz styczność z działalnością drukarni miał w 2016 roku, a potem zmienił branżę na turystyczną.

Wyszli z aresztu. Wystarczyło 20 tys. zł

Początkowo parę aresztowano - w lipcu ub.r., na wniosek prokuratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu.

Sąd zastosował wobec podejrzanych areszt warunkowy. Monika i Sławomir J. wpłacili po 20 tys. zł i wyszli na wolność

Dlatego teraz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Ze względu na rozmiary zarzucanych im oszustw, sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie.

Dominik Smagała

Dwaj kierowcy „ze zbyt ciężką nogą" ukarani. Jeden dostał aż 24 punkty karne

Puławy: Dwóch kierowców zostało ukaranych za zbyt szybka jazdę. Jeden „zarobił" jednorazowo 24 punkty karne, a drugi stracił prawo jazdy.

We wtorek (29 kwietnia) w miejscowości Osiny kierujący fordem mieszkaniec gminy Baranów przekroczył prędkość o 32 km w obszarze zabudowanym. Dodatkowo złamał zakaz wyprzedzania. Został ukarany dwoma mandatami na łączną kwotę 1,8 tys. zł i otrzymał 24 pkt. karne.

Niedługo później, tym samym miejscu, kierujący peugeotem 50-latek przekroczył prędkość o 26 km/h.

- Po zatrzymaniu wyczuwalna była od niego woń alkoholu. Badanie wykazało, że mieszkaniec Puław miał niespełna pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierującego ukarano mandatem i punktami karnymi za przekroczenie prędkości, a za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu zatrzymano prawo jazdy oraz sporządzono dokumentację do Sądu Rejonowego w Puławach - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Joanna Niećko

Tragiczny finał poszukiwań seniorki zaginionej od roku

Włodawscy policjanci zakończyli poszukiwania zaginionej 73-latki z gminy Urszulin.

- Kobieta pod koniec lutego ubiegłego roku wyszła z domu i od tamtej pory nie nawiązała z nikim kontaktu. Policjanci prowadzili działania poszukiwawcze za zaginioną wspólnie z innymi służbami i przy użyciu specjalistycznych narzędzi - informuje aspirant Elwira Tadyniewicz z KPP we Włodawie. - Na początku stycznia tego roku na skraju lasu w gminie Urszulin ujawniono szczątki ludzkie, które zostały zabezpieczone do dalszych badań.

Czynności identyfikacyjne potwierdziły, że należały do osoby zaginionej.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 487956e69c

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Jan Sędowski, Kamionka
ur. 26 kwietnia, g. 15.06; 2730 g, 52 cm
Rodzice: Weronika, Bartłomiej
Rodzeństwo: Zosia

Milenka Bocian, Suchowola
ur. 30 kwietnia, g. 14.15; 3400 g, 55 cm
Rodzice: Iwona, Tomasz
Rodzeństwo: Wojtek

Gabriela Stasiak, Lubartów
ur. 25 kwietnia, g. 3.34; 2450 g, 52 cm
Rodzice: Dominika, Artur
Rodzeństwo: Staś

Nikodem Tyszczuk, Łęczna
ur. 29 kwietnia, g. 13.32; 3700 g, 56 cm
Rodzice: Barbara, Mateusz

Witold Kwieciński, Lublin
ur. 26 kwietnia, g. 23.32; 4300 g, 59 cm
Rodzice: Joanna, Franciszek

Leon Szmun, Michów
ur. 30 kwietnia, g. 5.23; 3150 g, 55 cm
Mama: Nikola

Mikołaj Hołownia, Krzywowierzba
ur. 1 maja, g. 15.10; 3260 g, 57 cm
Rodzice: Barbara, Łukasz
Rodzeństwo: Julia

Eryk Niewędłowski, Radzyń Podlaski
ur. 29 kwietnia, g. 10.20; 2950 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Łukasz
Rodzeństwo: Rafał

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Bartuś Gajo, Ogniwo
Urodzony 27 kwietnia, godz. 14:30, 3200 g
Szczęśliwa Mama: Małgosia

Dla Irenki i Wojtka Klocków z okazji 50-lecia małżeństwa

Drodzy Jubilaci,
Wasza miłość jest inspiracją dla nas wszystkich.
50 lat spędzonych razem to wspaniały dar,
którego Wam serdecznie gratulujemy.
Życzymy Wam, abyście zawsze mogli na siebie liczyć
i spędzić kolejne lata w szczęściu, zdrowiu i zgodzie.
życzą: Iwonka i Rainer Kremer

Imieniny obchodzi Stanisława Bielak z Łęcznej

Dzień radosny, dzień jedyny dziś są Twoje imieniny.
Jeden Bóg tylko wie, jak bardzo kocham Cię.
Niech miłość i zdrowie w sercu Twoim gości
Niech nigdy nie braknie ludzkiej życzliwości.
Żyj w szczęściu i radości, nie znaj smutku i przykrości.
Życzą
Tereska i Ela z Panami oraz wielbiciel

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

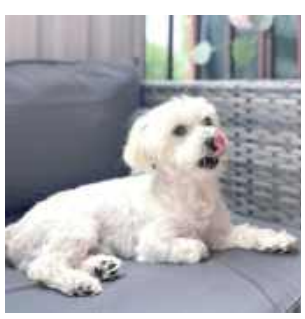

Snowie, Magdalena Rola, Lubartów

Simba, Natalia Olech, Łukówiec

Pensior, Zuzanna Cześniak, Opole Lubelskie

Bazyl, Martyna Kamińska, Biała Podlaska

Rookie, Emilia Szymula, Konstantynów

Bambi, Oliwia Bednarczyk, Kowala Druga

Dorcia, Izabella Malon

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Tomasz Litwiński wysłał nam malowniczą okolicę, którą znacie z sołectwa Charz A w Nałęczowie. To ważne miejsce dla społeczności

WSP

eprasa.pl 487956e69c

Autor „Lalki” i „Faraona” kpił z łukowskich ziemian na łamach „Kuriera Warszawskiego” (cz. II)

Bolesław Prus kontra ziemianie łukowscy

Aleksander Głowacki, szerzej znany jako Bolesław Prus, zanim został okrzyknięty jednym z najważniejszych pisarzy w historii literatury polskiej, w latach 1875–1887 był felietonistą poczytnego dziennika „Kurier Warszawski”. W swojej kronice tygodniowej z lutego 1885 roku poświęcił sporo miejsca ironicznemu komentarzowi na temat problemów łukowskich ziemian. O co dokładnie poszło?

W lutym 1885 roku redakcja poczytnego czasopisma ogłosiła wśród czytelników ankietę dotyczącą problemów m.in. rolnictwa i sposobów ich rozwiązania. Obszerną odpowiedź nadesłali drobni posiadacze ziemscy z okolicy Łukowa. Wymienili siedem powodów swoich dotychczasowych niepowodzeń. Cały tekst opublikowano. Prus dostrzegł, że rolnicy owi widzą zagrożenie nawet w dość odległych sprawach typu intensyfikacja międzynarodowego handlu czy przekopanie Kanału Sueskiego niż we własnym braku poszukiwania nowych rozwiązań i kreatywności. Poświęcił temu jadowity komentarz w swojej cotygodniowej rubryce. No i oczywiście wybuchła awantura.

Redakcja się tłumaczy: „Ziemianie nie są winni, lecz zaskoczeni”

Kilka numerów później redakcja „Kuriera Warszawskiego”opublikowała oświadczenie, w którym próbowała złagodzić wymowę felietonu Prusa. Tekst redakcji, utrzymany w tonie pełnym dezaprobaty wobec autora, bronił łukowskich ziemian, jednocześnie dystansując się od ostrej publicystyki kronikarza.

Redakcja podkreślała, że opinie wyrażone w felietonie są „osobistymi zapatrywaniami autora”, nie zaś „zbiorowym poglądem” pisma. Kąśliwość komentarzy Prusa wywołała chyba jakieś protesty – najpewniej ze strony samych ziemian lub ich sympatyków – które zmusiły redakcję do publicznego zdystansowania się od słów swojego autora i stwierdzenia, że „Bolesław Prus poczynił we wczorajszej kronice uwagi, którym daliśmy miejsce, ale których pozostawić nie możemy bez natychmiastowego komentarza i bez wyraźnego ze strony redakcji oświadczenia”. Zarzuty Prusa, mówiące, że łukowscy właściciele ziemscy „stracili wiarę we własne siły” i uznali, że ich gospodarstwa „nie są warte torby sieczki”, uznano za zbyt pochopne i niesprawiedliwe.

Zarzuty Prusa „rzucone na papier pośpiesznie”

Redaktorzy „Kuriera” próbowali nawet łagodzić ostry komentarz Prusa sugerujący, że ziemianie, zamiast szukać pomocy państwa, powinni raczej starać się o miejsca w Towarzystwie Dobroczynności. Redakcja zarzuciła autorowi, że „rzucił zarzuty na papier pośpiesznie” i nie miał czasu się zastanowić, jak niesprawiedliwe są jego wnioski. Przypominała, że problem konkurencji zza oceanu zaskoczył wszystkich – nie mówiąc o prowincjonalnych łukowskich ziemianach bez dostępu do bardziej szczegółowych informacji.

Bolesław Prus Podług fotogramu Conrada ryt. J. Holewiński w Drzew. „Kłosów”

Według redakcji „Kuriera Warszawskiego” nasi łukowscy krajanie w swoim liście „nie wdając się w szczegółową dyskusję, zwrócili uwagę na to, co najpilniejsze” i jednocześnie dodali, że Prus „głębszego znaczenia tej odpowiedzi […] w pośpiesznym zapewne przeglądaniu referatu nie dostrzegł”.

Felieton Bolesława Prusa ujawniał nie tylko specyficzne problemy łukowskich ziemian w końcówce XIX wieku, ale też w pewnym sensie zwracał uwagę na potencjalny brak elastyczności i kreatywności w obliczu zmieniającego się rynku. Redakcja „Kuriera Warszawskiego” dbała jednak o to, aby krytyka była wyważona i nie przekraczała ówczesnych standardów dziennikarskich, starając się zbalansować ostry ton Prusa z obroną interesów ziemian.

Paweł Jezierski

Kim byli ziemianie łukowscy?

Wspomniani w tekście ziemianie lub rolnicy łukowscy to więksi właściciele lub dzierżawcy ziemscy z okolic Łukowa. Posiadali więcej ziemi, a więc mogli produkować płody rolne na dalszą sprzedaż lub eksport. Nie należy ich mylić z drobnymi gospodarzami, których na ziemi łukowskiej było najwięcej i którzy produkowali głównie na własny użytek, a ewentualne „nadwyżki” sprzedawali samodzielnie podczas czwartkowego targowiska w Łukowie. Im nie w głowie było skarżenie się na łamach „Kuriera Warszawskiego”.

Rolnicze problemu AD 1885

...Zamieszkując okolicę, która posiada ziemię z natury swej ubogą, wymagającą trudnej a zatem kosztownej uprawy i ciągłego nawożenia, w której
oprócz gorzelni i młynów nie ma żadnych fabryk, czerpiąc dochód jedynie z płodów surowych, jako to: ziarna, roślin okopowych i inwentarza, widzimy jasno, że każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przywóz takich samych płodów, jakie produkujemy, wpływać musi na obniżenie cen targowych, a zatem grozi nam ruiną.
Koleje żelazne,
łączące tę okolicę z gnbernjami tak zwanemi „chlebo-rodnemi” lub stepami Cesarstwa, gdzie bogate ziemie i pastewniki, przedstawiające niską wartość w kapitale i mało opodatkowane, dają bez wielkiego nakładu obok małej pracy, obfite plony; gdzie inwentarze są hodowane bez wielkiego zachodu - utrudniają konkurencje.
Z drugiej strony od kilku lat wzmagający się dowóz zboża z Ameryki. Indyj wschodnich i Australji, a z tej ostatniej nawet dowóz wełny, konkurencję tę prawie uniemożliwia - wywodzili drobni posiadacze ziemscy spod Łukowa. Prus ich obśmiał, gazeta przeprosiła...

REGION W DAWNEJ RYCINIE

Pałac w Janowie Podlaskim w czasach świetności

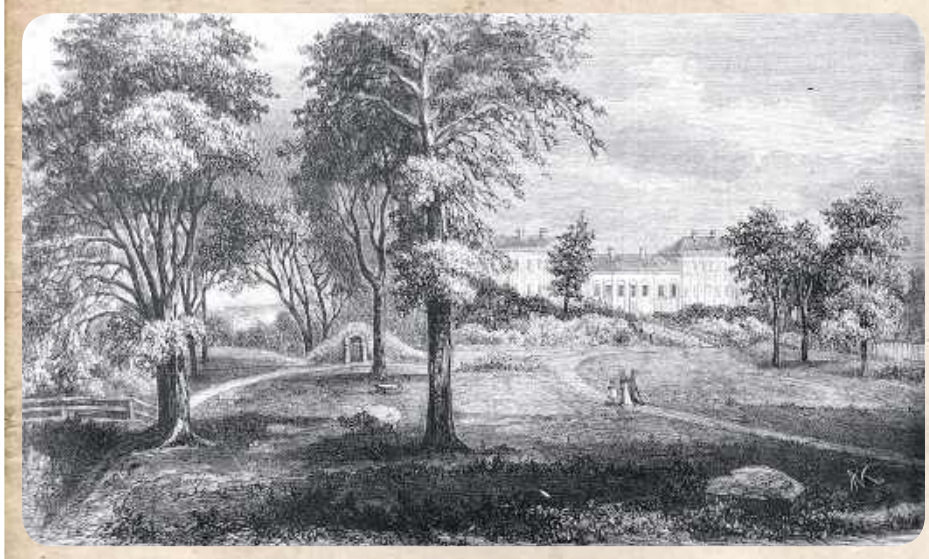

Co było wielkim szczęściem dla miłośników koni, dla dawnego pałacu biskupiego w Janowie okazało się początkiem upadku. Kiedy w 1818 powstała stadnina nie było jeszcze stajni, więc ogiery i klacze poumieszczano w zabudowaniach gospodarczych. W pałacu umieszczono administrację. Skrzydła zamkowe przeznaczono na mieszkania dla personelu stada. Dawny ogród biskupi pozbawiony został opieki, częściowo zdziczał, a częściowo uległ dewastacji. Wykonany z natury w 1876 roku rysunek Józefa Łoskiego przedstawia widok z alei na grotę Naruszewicza i widok z dawnego ogrodu włoskiego na zamek, dają obraz założenia już bardzo zniszczonego.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Wzorowy Rawicz z Kłoczewa

Proces przyjmowania herbów przez niewielkie ośrodki niemające utrwalonej tradycji heraldycznej czasami bywa trudny i prowadzi do zadziwiających rezultatów. A żeby osiągnąć co najmniej dobry, wystarczy po prostu pójść ustalonymi ścieżkami. Tak uczyniono w Kłoczewie.

Blazonowanie (czyli dokonany językiem heraldyki opis) mogłoby brzmieć: „w srebrnej tarczy czarny niedźwiedź powyżej dwóch pasów czerwonych”. Tak też uczyniła Rada Gminy, przyjmując stosowną uchwałę w 2016 roku. Była wtedy jedyną gminą powiatu ryckiego, która jeszcze nie miała własnego herbu.

Autorzy słusznie przyjęli, że najbezpieczniej będzie odwołać się do herbu rodziny, która u zarania społeczności i jej organizacji odegrała szczególną rolę. Tutaj nie było zbyt szerokiego wyboru i zwrócono tu uwagę na Piotra Kłoczewskiego, sekretarza króla Stefana Batorego. Pieczętował się jednym z najpopularniejszych w tych stronach herbem Rawicz, przedstawiającym (w rozmaitych mutacjach) Niedźwiedzia bądź Pannę na Niedźwiedziu. Pasy poniżej zaczerpnięto z herbu ziemi stężyckiej (i co za tym idzie województwa sandomierskiego), do której historycznie należały ziemie dzisiejszego powiatu ryckiego (co widać np. na powiatowej fladze, która ma również czerwone i srebrne pasy).

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 487956e69c

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. VII)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Zgromadzona przez Izabelę kolekcja wędrowała w ślad za potomstwem po całej Europie. Z Puław do Sieniawy, potem do Paryża i Krakowa. Mimo że zawierała takie skarby jak „Dama z łasiczką" i Leonarda „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem" Rembrandta van Rijna, „Portret młodzieńca` Rafaela", to jednak Szkatuła Królewska wywoływała chyba największe emocje. Była przedmiotem nadającym sens całej kolekcji, określającym jej rolę jako hołdu oddanego wielkiej przeszłości Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Sposób, w jaki wystawiona była w Świątyni Sybilli, wskazywał, że to ona jest najcenniejszym artefaktem i relikwią tego starannie obmyślonego i konsekwentnie prowadzonego narodowego sanktuarium.

Pod koniec sierpnia 1939 roku w największej tajemnicy przewieziono samochodem ciężarowym w 16 skrzyniach skarby Czartoryskich z Krakowa przewieziono do Sieniawy i zamurowano w piwnicy pałacowej oficyny.

Wojska niemieckie do pałacu weszły już 14 września i skrytka została zdemaskowana niemal natychmiast. Żołdactwo nie doceniło znaczenia hebanowego kufra, widząc tylko stanowiące jego ozdobę szlachetne kamienie i nieco, zupełnie dla nich z niczym się nie kojarzących, błyskotek w środku.

Jednym z najbardziej godnych uwagi przedmiotów przechowywanych w Szkatule był krzyż napierśny należący do Zygmunta Starego. Oprócz wielkiej wartości historycznej stanowił wybitne dzieło sztuki jubilerskiej: na ważącym 21,5 łuta (ok. 300 gramów) złotym łańcuchu długości 82 cm, o podwójnie przeplatanych ogniwach, zawieszono zdobiony na końcach rubinami otoczonymi perłami krzyż z czarnego jaspisu. Dołączono do niego srebrny pierścień z napisem „Zygmunta Pierwszego"

Nic się nigdy nie pojawiło na aukcjach

Same władze niemieckie nie wiedziały o losie szkatuły świadczy chociażby sporządzony przez Niemców w kwietniu 1940 roku „Tymczasowy Spis Zaginionych Przedmiotów Pochodzących z Muzeum Czartoryskich", gdzie szkatuła znajduje się na pierwszym miejscu listy z adnotacją: „zrabowana w Sieniawie we wrześniu 1939". Sytuację skomplikowało pod koniec września wejście do Sieniawy Sowietów. Zwykle przypuszcza się, że zawartość została podzielona między żołdactwo, zanim dopadli do niej niemieccy (skądinąd świetnie przygotowani i bardzo precyzyjni w swoich działaniach) urzędnicy. Jedynym cząstkowym i mocno niepewnym argumentem za tym, że jednak nie została rozproszona, jest fakt, że ani jeden jej element nie „wypłynął", nie pojawił się w obrocie kolekcjonerskim, nie został wystawiony na jakiejś akcji, rodzina żadnego z potomków uczestników wielkiego szabrowania sieniawskiej piwnicy nie postanowiła polepszyć swojego bytu. Więc jeśli Szkatuła się, jakimś cudem, znajdzie, to w całości.

U Czartoryskich i na Wawelu

Udało się ocalić tylko kilka przedmiotów, które dziś są eksponowane w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Najcenniejszym z nich jest bizantyjska stauroteka (relikwiarz zawierający niegdyś fragmenty Prawdziwego Krzyża), którą hetman Stanisław Żółkiewski miał zdobyć na Rosjanach po bitwie pod Kłuszynem. Portrecik Marii Gonzagi (o którym opowiadano, że namalował go Zygmunt III), kilka przedmiotów w skarbcu Katedry Krakowskiej, które ocalały, bo przekazał je tam jeszcze w XIX wieku wnuk Izabeli książę Władysław.

Zbigniew Smółko

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Z dość dużą pewnością możemy przyjąć, że osada Cyców istniała już ok. 1430 roku. Wieś została założona na tzw. prawie niemieckim - władzę administracyjną i sądowniczą sprawował sołtys, posiadała uregulowany status podatkowy, zakres praw i zobowiązań. Należała do parafii rzymskokatolickiej w Olchowcu, ale nie ulega wątpliwości, że pierwotna chrystianizacja tych ziem (wtedy niespecjalnie gęsto zaludnionych, więc trudno mówić tu o zjawisku zupełnym i zorganizowanym) dokonywała się w obrządku wschodnim.

Wschodni pas nad Wieprzem i Tyśmienicą

Na styku Pojezierza Łęczyńskiego i Polesia, dzisiejszych powiatów parczewskiego, włodawskiego i łęczyńskiego, nad Wieprzem, przez setki lat funkcjonowało osadnictwo rusińskie, którego znakiem rozpoznawczym były parafie prawosławne, które po 1596 roku przyjęły zasady unii brzeskiej: pozostały przy wschodniej liturgii, dyscyplinie kościelnej i zwyczajach, ale przyjęły zwierzchność papieża. W miastach większość stanowili uczęszczający do kościoła Polacy oraz modlący się w synagodze Żydzi, w mniejszych ośrodkach pasa nadwieprzańskiego dominował obrządek wschodni. Wylicza prof. Andrzej Gil: *W bezpośrednich okolicach Łęcznej w XV-XVI wieku istniały następujące cerkwie prawosławne: zanikłe parafie w Jaszczowie, Cichostowie, Ciechankach i Orzechowie oraz funkcjonujące w Milejowie, Chojeńcu, Puchaczowie, Cycowie, Świerszczowie, Wereszczynie, Andrzejowie, Uścimowie, Sosnowicy, Ostrowie, Parczewie, Kolechowicach (najstarsza w regionie) i w samej Łęcznej*. Obecność maleńkiej, drewnianej świątyni, zwieńczonej krzyżem z charakterystycznie przekrzywioną belką pod stopy była tak samo naturalna, jak karczmy w rynku, żydowskie jatki i płaczące wierzby. Większość z nich roztopiła się w łacińskim morzu dopiero w XIX stuleciu. W wieku XVII Cyców stał się sławny za sprawą uprawianego tu lnu i produkowanych z niego słynących także poza granicami Polski tkanin (choć ich nazwa „cyc" to, wbrew obiegowej opinii, kalka z holenderskiego...).

Wnętrze dawnej cerkwi unickiej, obecnie kościoła pw. Opieki świętego Józefa na zdjęciu z lat 60. XX wieku na tzw. „białej" karcie zabytku na portalu zabytek.pl

Według spisu powszechnego z 1921 roku w gminie Cyców było 1 223 domy mieszkalne oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiety. W gminie było 5 541 katolików, 1 581 6 ewangelików, 1489 prawosławnych, 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów.

Najstarsza świątynia Cycowa

W Cycowie cerkiew pw. św. Michała Archanioła była już być może w XV wieku. W 1768 dziedzic Bąkowski wystawił kolejną drewnianą świątynię, która spłonęła w pożarze w 1844 roku. Wspólnota i jej liczebność z czasem słabły - cała wschodniochrześcijańska nadwieprzańska enklawa pozostawała w pewnym oddaleniu od silniejszych ośrodków. Znacznie zamożniejsze, mające do dyspozycji szczególną życzliwość władz, dysponujące też przez lepiej wykształconymi duchownymi świątynie łacińskie przyciągały dawnych unitów. Jednak w Cycowie jeszcze w 1860 było dla kogo budować nową cerkiewkę. Oczywiście miejscowi nie byli w stanie udźwignąć wyzwania finansowego, powstała ona w znakomitej większości z funduszy rządowych.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 487956e69c

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik przegrał z Pogonią.
Zarząd przyznał, że nie płaci na czas

Piłkarze pierwszoligowego Górnika przegrali w Łęcznej z walczącą o utrzymanie Pogonią Siedlce. Tymczasem zarząd klubu odniósł się do ostatniego protestu zawodników zielono-czarnych.

W teorii murowanym faworytem piątkowego meczu w Łęcznej powinni być gospodarze. Wszak to oni mieli za sobą serię dobrych wyników, wciąż liczyli się w walce o baraże o PKO BP Ekstraklasę, a Branislav Pindroch, bramkarz Górnika, był niepokonany od ponad 600. minut. Z kolei Pogoń po 30. kolejkach Betclic 1. Ligi była na przedostatnim miejscu w tabeli i wydawało się, że już tylko cud może uratować siedlczan przed degradacją.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że piłkarze Górnika nie otrzymują pensji na czas. W związku z tym ostatnio zaprotestowali, wychodząc na mecz z Odrą Opole z opóźnieniem. Zarząd klubu przyznał natomiast, że ma dwa miesiące opóźnienia w wypłacaniu wynagrodzeń dla zawodników i członków sztabu szkoleniowego, a wkrótce zaległości mogą wzrosnąć do trzech miesięcy.

Po pierwszej połowie wszystko wydawało się iść zgodnie z planem, jeśli bralibyśmy pod uwagę formę sportową obu ekip z ostatnich tygodni - to „Górnicy" byli na prowadzeniu. Gola strzelił bowiem Branislav Spáčil, który huknął mocno z odległości kilkunastu metrów po podaniu od Przemysława Banaszaka.

Wszystko zmieniło się diametralnie po przerwie. W 52. minucie bramkę na 1:1 zdobył Karol Podliński, w przeszłości napastnik Górnika. Zawodnik wpisał się na listę strzelców dzięki uderzeniu głową, które oddał po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

Niedługo później na prowadzeniu byli już goście, za sprawą gola innego z byłych graczy zielono-czarnych - Marcina Flisa. Obrońca zdobył bramkę strzałem głową po dośrodkowaniu od Krystiana Misia.

Kropkę nad „i" w 81. minucie postawił Podliński, precyzyjnym uderzeniem finalizując dynamiczną, koronkową akcję Pogoni. Podawał mu Maciej Famulak.

Pavol Stano,
trener Górnika Łęczna

Rywale zapracowali na wygraną, byli lepsi

Jesteśmy bardzo smutni po tym meczu. Wszyscy wyobrażali sobie, że będzie łatwo i przyjemnie, ale wiedzieliśmy, że przeciwnicy są bardzo dobrze zorganizowaną drużyną, co udowodnili w poprzednich spotkaniach. Uczulaliśmy zawodników na to, że trzeba będzie walczyć o każdy metr boiska. Przy dwóch stałych fragmentach gry zabrakło nam dokładności i nie byliśmy skupieni na swoich zadaniach. Jeśli chcemy walczyć o wyższe cele, to nie możemy tracić bramek takich jak ta pierwsza po rzucie rożnym i druga po wrzucie z autu. Te gole całkowicie zmieniły losy spotkania. Rywale zapracowali na wygraną, byli lepsi oraz zdecydowanie konkretniejsi w aspekcie strzałów na bramkę.

Rozmiary porażki mógł w końcówce zmniejszyć David Ogaga, jednak jego strzał z linii bramkowej wybił obrońca gości - Brazylijczyk Cássio.

Górnik Łęczna przegrał z Pogonią Siedlce 1:3. To ósma porażka zielono-czarnych w tym sezonie. Na swoim koncie podopieczni trenera Pavola Stano mają 49 punktów, pozostając z niewielką stratą do strefy barażowej.

Do końca zostały już jednak tylko trzy mecze.

BARDZO TRUDNE ZADANIE

Przed ekipą trenera Pavola Stano niezwykle duże wyzwanie. Do końca zostały trzy mecze, w których rywalami Górnika będą drużyny z czołówki. Zielono-czarni zagrają na wyjeździe z wiceliderem Bruk-Bet Termalicą Nieciecza oraz (w ostatniej kolejce) bezpośrednim przeciwnikiem w walce o baraże - GKS-em Tychy. W międzyczasie łęcznianie podejmą jeszcze Wisłę Płock, także walczącą o jak najlepsze miejsce w czołowej szóstce

Górnik Łęczna - Pogoń Siedlce
1:3 (1:0)

Bramki: Spáčil 43` - Podliński 52`, 81`, Flis 64`.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Zbozień, de Amo, Grabowski - Spáčil (76` Ogaga), Deja, Kryeziu, Orlik (76` Żyra), Janaszek (76` Litwa) - Banaszak.
Pogoń: Lemanowicz - Pik, Misiak, Flis, Miś - Famulak, Cássio, Hrnčiar (79` Danielewicz), Szuprytowski, Zielonka (79` Bykowski) - Podliński.
Żółte kartki: Pik, Bykowski.
Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Warta - Ruch 0:2
Miedź - Odra 2:1
Górnik - Pogoń 1:3
Arka - Termalica 2:1
Wisła - Płock 1:3
Znicz - Tychy 2:2
Polonia - Stalowa Wola 2:3
ŁKS - Stal 5:0
Kotwica - Chrobry (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	31	68	58-21
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	31	62	61-36
3.	Wisła Płock	31	57	53-35
4.	Miedź Legnica	31	56	54-36
5.	Wisła Kraków	31	53	53-32
6.	Polonia Warszawa	31	52	43-34
7.	Górnik Łęczna	31	49	46-34
8.	GKS Tychy	31	49	42-31
9.	Ruch Chorzów	31	46	46-40
10.	Znicz Pruszków	31	43	42-41
11.	ŁKS Łódź	31	41	44-37
12.	Stal Rzeszów	31	35	41-52
13.	Odra Opole	31	27	27-56
14.	Chrobry Głogów	30	26	30-54
15.	Kotwica Kołobrzeg	30	25	23-47
16.	Pogoń Siedlce	31	23	32-51
17.	Stal Stalowa Wola	31	23	27-52
18.	Warta Poznań	31	21	19-52

NASTĘPNA KOLEJKA (9-12.05.)
Ruch - ŁKS, Stal - Polonia, Stalowa Wola - Znicz, Tychy - Wisła, Płock - Arka, Termalica - Górnik (11.05., g. 14.30), Pogoń - Miedź, Odra - Kotwica, Chrobry - Warta

dsm

Wisła lepsza od Wieczystej!

Pieniądze nie grają? Są bardzo potrzebne, by zbudować silną drużynę, ale nie wystarczą, by wygrać każdy mecz. Wieczysta Kraków, czyli ekipa złożona z bardzo dobrych zawodników przegrała z Wisłą Puławy, która broni się przed spadkiem.

Bezcenne chwile. Radość puławian po wygranej na boisku Wieczystej Kraków

Debiut bez happy endu

Wieczysta Kraków przystąpiła do spotkania z nowym szkoleniowcem. Przemysław Cecherz, były trener m.in. Rakowa Częstochowa i Widzewa Łódź, wrócił do krakowskiego klubu, który prowadził już w latach 2019–2021. Jego misją jest awans do 1. ligi, jednak pierwszy krok na tej drodze okazał się wyjątkowo trudny.

Wisła nie odpuszcza

Choć Wisła Puławy mierzy się z poważnymi problemami organizacyjno-finansowymi i jeszcze kilka miesięcy temu nie było pewne, czy przystąpi do rundy wiosennej, zespół Macieja Tokarczyka walczy na boisku z determinacją godną uznania. W starciu z faworyzowaną Wieczystą puławianie pokazali charakter i skuteczność.

Pierwszy cios zadali w 31. minucie. Po szybkim kontrataku Bartłomiej Juszczyk odegrał piłkę do Franciszka Polowca, który dograł ją do Kacpra Szymanka. 22-letni pomocnik pewnym strzałem pokonał bramkarza gości.

Szybka odpowiedź i dramat Wiktoruka

Wieczysta długo nie mogła znaleźć drogi do bramki przeciwnika, oddając w pierwszej połowie zaledwie jeden niecelny strzał. Dopiero po przerwie gospodarze doprowadzili do wyrównania – w 51. minucie Paweł Łysiak dobił strzał Manuela Torresa, pokonując bramkarza Wisły.

Radość gości nie trwała długo. Już osiem minut później Szymanek ponownie znalazł się w centrum akcji, wymuszając faul w polu karnym i drugą żółtą kartkę dla Daniela Mikołajewskiego. Do rzutu karnego podszedł Bartosz Wiktoruk, który nie pomylił się z jedenastu metrów. Niestety dla strzelca, gol był też początkiem pechowego zdarzenia – podczas cieszynki odniósł kontuzję barku i musiał opuścić boisko.

Wisła poza strefą

Wieczysta, grając w przewadze przez większą część drugiej połowy, nie potrafiła odwrócić losów spotkania. Najlepszą okazję po stronie Wisły miał Bartosz Waleńcik, jednak jego strzał głową obronił Antoni Mikułko. Do końca meczu krakowianom brakowało skuteczności i konkretów w ofensywie.

Zwycięstwo pozwoliło Wiśle Puławy opuścić strefę spadkową. Z kolei Wieczysta, która miała w planach bezpośredni awans, traci już siedem punktów do liderującej Pogoni Grodzisk Mazowiecki oraz trzy do Polonii Bytom, która ma mecz mniej.

Wieczysta Kraków - Wisła Puławy
1:2 (0:1)

Bramki: Łysiak 51` - Szymanek 30`, Wiktoruk 61` (k).
Wieczysta: Mikulko - Kiedrowicz, Kasolik, Mikołajewski, Sandoval, Torres (65` Danielak), Trąbka (62` Brlek), Góralski, Vukojević (46` Łysiak), Pesek (78` Wiśniewski), Chuma (62` Koj).
Wisła: Wróblewski - Kabaj, Waliś, Waleńcik, Stromecki, Gałązka, Wiktoruk (64` Kwaczreliszwili), Kumoch, Polowiec (84` Ponce Garcia), Szymanek (78` Dziedzic), Juszczyk.
Żółte kartki: Kiedrowicz, Kasolik, Mikołajewski, Koj.
Sędziował: Wójcik (Siedlce).

W samo południe

Przed piłkarzami Wisły spotkanie z Chojniczanką Chojnice, które zostało zaplanowane na 10 maja na godz. 12.

W sobotnim meczu rywale wygrali 1:0 ze Skrą Częstochowa. Chojniczanka może być pewna gry w barażach o wyższą klasę rozgrywkową. Podopieczni Damiana Nowaka przed własną publicznością wygrali 11 razy, a do tego zanotowali po dwa remisy i dwie porażki.

mp

II LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Wieczysta - Wisła 1:2
KKS Kalisz - Polonia 2:4
ŁKS II - Hutnik 1:0
Zagłębie II - Olimpia E. 4:2
Resovia - Pogoń 2:0
Rekord - Podbeskidzie 0:2
Olimpia G. - GKS Jastrzębie 1:0
Zagłębie - Świt 1:3
Chojniczanka - Skra 1:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	29	65	57:27
2	Polonia Bytom	29	64	61:28
3	Wieczysta Kraków	29	58	59:23
4	Chojniczanka Chojnice	29	54	37:22
5	Hutnik Kraków	29	43	37:48
6	Podbeskidzie Bielsko-Biała	29	41	34:32
7	Świt Szczecin	29	41	49:49
8	Zagłębie Sosnowiec	29	40	42:44
9	Resovia Rzeszów	29	39	41:43
10	KKS Kalisz	29	38	30:37
11	ŁKS II Łódź	29	37	35:43
12	Olimpia Grudziądz	29	36	37:40
13	Wisła Puławy	29	33	37:57
14	Rekord Bielsko-Biała	29	32	43:48
15	Zagłębie II Lubin	29	31	47:48
16	GKS Jastrzębie	29	29	29:32
17	Skra Częstochowa	29	21	26:50
18	Olimpia Elbląg	29	18	26:56

NASTĘPNA KOLEJKA (10.05., godz. 12:00): Wisła - Chojniczanka, Polonia - Wieczysta, Skra - Zagłębie, Świt - Olimpia G., GKS Jastrzębie - Rekord, Podbeskidzie - Resovia, Pogoń - Zagłębie II, Olimpia E. - ŁKS II, Hutnik - KKS Kalisz.

mp

WSP

eprasa.pl 487956e69c

Siatkarze coraz bliżej złotego medalu

W drugim finałowym meczu PlusLigi siatkarze Bogdanki LUK Lublin pokonali przed własną publicznością Aluron CMC Warta Zawiercie. Tym samym podopiecznych Massimo Bottiego dzieli od mistrzostwa Polski już tylko jedno zwycięstwo.

Żółto-czarni mają na koncie dwie wygrane w finale

Fot. Bogdanka LUK Lublin

Gospodarze przystąpili do sobotniego spotkania podbudowani wyjazdowym zwycięstwem 3:0 w pierwszej z potyczek o złoto. Natomiast lider żółto-czarnych, Wilfredo Leon, został pierwszym graczem od 2000 roku, który zaserwował ponad 80 asów w sezonie PlusLigi. W dodatku, bilety na mecz rozeszły się w niecałe 30 sekund i lubelski zespół wspierała wypełniona po brzegi hala Globus. Te czynniki, w połączeniu ze stawką konfrontacji, były gwarancją stuprocentowej mobilizacji ekipy, której kapitanem jest Marcin Komenda.

Podrażniona porażką ekipa z Zawiercia liczyła zaś na nowego zawodnika w swoich szeregach. W obliczu problemów zdrowotnych podstawowego atakującego - Karola Butryna klub zdecydował się bowiem na transfer medyczny i pozyskanie doświadczonego Georga Grozera. Niemiecki siatkarz węgierskiego pochodzenia z pewnością liczył na lepszy debiut w Aluron CMC Warcie.

Znakomita atmosfera, duża pewność siebie oraz realizowanie wariantów taktycznych przyniosły miejscowym powodzenie w pierwszym secie. Bogdanka LUK dość szybko wypracowała sobie w nim przewagę, której nie oddała do samego końca. Zawiercianie praktycznie nie nawiązali walki i w pełni zasłużenie przegrali różnicą aż jedenastu punktów.

Następna odsłona była znacznie bardziej wyrównana. I choć żółto-czarni potrafili w niej odjeżdżać rywalom na trzy punkty (przy stanach 4:1, 11:8 oraz 15:12), to przeciwnicy za każdym razem byli w stanie doganiać wynik. Inaczej było na finiszu partii, którą koncertowo rozegrali lublinianie, a Leon zapewnił prowadzenie 2:0 w meczu świetną, precyzyjną zagrywką. Reprezentant Polski był ponadto najlepiej punktującym na parkiecie, za co otrzymał nagrodę MVP.

Trzeci set miał podobny scenariusz do pierwszego i zakończył się zdecydowanym triumfem Bogdanki LUK. Dzięki temu w hali Globus wybuchła radość i rozpoczęło się oczekiwanie na następną, być może decydującą rywalizację. Odbędzie się ona w środę, 7 maja w Arenie Sosnowiec. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 20:30, transmisja w Polsacie Sport. W przypadku zwycięstwa drużyna trenera Bottiego przywiezie do Lublina pierwsze w historii miasta siatkarskie mistrzostwo Polski.

Bogdanka LUK Lublin – Aluron CMC Warta Zawiercie
3:0
(25:14, 25:21, 25:14)

Karol Kurzępa

Nowy prezes w LZPN

Po 13 latach z funkcją prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej żegna się Zbigniew Bartnik. W wyborach pokonał go Krzysztof Gralewski. Nowy prezes został wybrany podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego delegatów stosunkiem głosów 88:59. Tym samym pokonał kontrkandydata, który piastował stanowisko sternika wojewódzkiego związku od sierpnia 2012 roku. Następcą ustępującego 70-letniego Bartnika został o ćwierć wieku młodszy Gralewski. To były piłkarz, który po zakończeniu gry w klubach z naszego regionu funkcjonował w lokalnym środowisku jako trener, koordynator ds. szkolenia, a także prezes.

Karol Kurzępa

Pewna wygrana PGE Startu. Został jeden mecz

PGE Start Lublin zapisał na koncie kolejne zwycięstwo na parkietach Orlen Basket Ligi. Ekipa Wojciecha Kamińskiego przed ostatnim meczem fazy zasadniczej znów jest na ligowym podium i zapewniła sobie pierwsze play-offy od sezonu 2020/21.

Start wywalczył play-offy pierwszy raz od 2021 roku

Fot. PGE Start Lublin

Lublinianie w poprzedniej kolejce pokonali Spójnie Stargard dziesięcioma punktami i liczyli, że na wyjeździe uda się przerwać dwumeczową passę porażek na wyjeździe. Starcie zapowiadało się jednak na trudne.

Faktycznie takie było, ale w pierwszej kwarcie drobne przewagi zyskiwali lublinianie. Najwyższa z nich wynosiła pięć punktów, ale finalnie ta część meczu zakończyła się wynikiem 26:24 na ich korzyść. Na początku kolejnej kwarty to gospodarze zdobyli pierwsze punkty, a za chwilę sami zbudowali pięciopunktową przewagę. Ta z czasem przeszła w ręce „Startowców", którzy po intensywnej kwarcie zeszli na długą przerwę z wynikiem 49:46.

Druga połowa również zaczęła się dobrze dla podopiecznych Wojciecha Kamińskiego, którzy ewidentnie wyszli z szatni napędzeni i nie dawali rywalom pola do popisu. W pewnym momencie stracili rezon i prowadzili tylko jednym punktem, ale finalnie znów podkręcili tempo i prowadzili 75:65. Początek ostatniej kwarty był jeszcze lepszy i dał lublinianom aż 16 punktów przewagi i właściwie zamknął mecz. W ostatniej fazie punktów było mało, a Start finalnie wygrał 89:82.

- Dziękuje zawodnikom, bo to nie był łatwy mecz. Nie daliśmy rywalom zbyt dużo łatwych punktów, a w drugiej połowie trafiliśmy kilka ważnych rzutów. To nas napędzało i dzięki temu gramy w play-offach, z czego bardzo się cieszymy - podsumował trener Wojciech Kamiński.

Czerwono-czarni dopisali dwa punkty do ligowej tabeli i mają ich 47. To daje trzecią lokatę przed ostatnim meczem fazy zasadniczej. Ten rozegrają z Anwilem Włocławek już 7 maja o 20:00 na wyjeździe. Przed tym spotkaniem wiadomo już, że Start zapewnił sobie miejsce w play-offach Orlen Basket Ligi pierwszy raz od sezonu 2020/21.

Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - PGE Start Lublin
82:89
(24:26, 22:23, 19:26, 17:14)
Start: Brown 18, Drame 16, Ramey 12, De Lattibeaudiere 11, Williams 10, Lecomte 9, Put 8, Krasuski 5, Pelczar

Kacper Ciuksza

Otwarcie godne mistrza. Bartosz Zmarzlik bezkonkurencyjny w Landshut

Bartosz Zmarzlik nie pozostawił złudzeń konkurencji. Po fantastycznym turnieju kapitan Orlen Oil Motoru Lublin objął prowadzenie w stawce Speedway Grand Prix. Jak poradziła sobie reszta żużlowców lubelskiego klubu?

To były długie miesiące dla fanów sportu żużlowego. Najpierw ze snu obudziły się rozgrywki klubowe, a teraz przyszedł czas na otwarcie cyklu Speedway Grand Prix. Na pierwszy ogień tor w bawarskim Landshut, który niejednemu z ligowej czołówki napsuł już krwi.

Rewelacyjny od początku był Anders Thomsen, który w swoich dwóch pierwszych biegach był niepokonany. Gorycz porażki musiał przełknąć dopiero w starciu z niekwestionowanym dominatorem, Bartoszem Zmarzlikiem, który fantastycznym atakiem „połknął" gwiazdora gorzowskiej Stali.

Dla Zmarzlika był to szybki powrót na zwycięskie tory, a do końca fazy zasadniczej kapitan „Koziołków" już nie przegrał, dzięki czemu przy nowych zasadach wjechał od razu do finału. Nowe przepisy okazała się zbawienne także dla Dominika Kubery, który Martina Vaculika wyprzedził... lepszym czasem w biegu, który wygrywał. Z pięciokrotnym mistrzem świata w finale czekał już także rewelacyjny w ostatnim czasie Brady Kurtz. Skład ostatniej gonitwy uzupełnili Andrzej Lebiediew i Daniel Bewley, a w półfinałach odpadli Dominik Kubera, Fredrik Lindgren i Jack Holder. Najbardziej waleczny na tym etapie okazał się Szwed, ale w swoim półfinale z ostatniego miejsca zdołał wskoczyć „tylko" na drugie. W finale wszyscy byli tłem dla Zmarzlika. Lider żółto-biało-niebieskich prowadził od startu aż do mety i dopisał do swojego konta 20 punktów w klasyfikacji generalnej SGP.

Warto przypomnieć, że Zmarzlik walczy o szósty tytuł Indywidualnego Mistrza Świata i jednocześnie czwarty z rzędu. W zeszłym sezonie wicemistrzem został Fredrik Lindgren, a czwarta lokata przypadła Jackowi Holderowi. Dominik Kubera zakończył sezon cykl na 13. miejscu, ale w 2025 roku włącza się do walki o czołowe lokaty. Po pierwszych zawodach cała czwórka „Koziołków" zajmuje miejsce w czołowej dziesiątce tegorocznego cyklu.

Filip Ogórek

MKS Lublin wicemistrzem Polski

KPR Kobierzyce odebrał szansę PGE MKS-u FunFloor Lublin na mistrzostwo Polski. Te były niewielkie, ale po niedzielnej potyczce wszystko jest jasne - lublinianki zdobędą srebro.

MKS Lublin miał za sobą serię 11 kolejnych zwycięstw i walczył o jej przedłużenie z KPR-em Kobierzyce. Zwycięstwo było dla zawodniczek Pawła Telelewskiego jedyną szansą, by zachować matematyczne szanse na mistrzostwo Polski.

„Kobierki" w ostatnich latach były dla lublinianek trudnymi rywalkami i nie inaczej było tym razem. MKS dopiero w szóstej minucie zdobył pierwszą bramkę i przegrywał 1:3. W kolejnych fragmentach wcale nie było lepiej, a miejscowe utrzymywały przewagę na poziomie trzech-czterech trafień i nie pozwalały przyjezdnym na zbyt wiele. Efektem tego było prowadzenie 13:10. Lublinianki wielokrotnie w tym sezonie grały gorzej w pierwszych częściach spotkania, a więc zmiana stron dawała nadzieję na poprawę. Tak się jednak nie stało, a KPR zdobył pięć pierwszych bramek w drugiej połowie i prowadził 18:10. Później powiększył przewagę nawet do dziesięciu „oczek" i mecz był już rozstrzygnięty. MKS stać było jeszcze na odrobienie straty do wyniku 28:21 na koniec spotkania.

Wynik oznacza, że podium Orlen Superligi kobiet jest już ustalone - mistrzyniami Polski zostały zawodniczki Zagłębia Lubin, MKS Lublin musi zadowolić się srebrnym medalem, a KPR Kobierzyce jest pewny brązowego „krążka". Lublinianki poprzedni raz mistrzostwo kraju wygrały w 2020 roku, a w tym sezonie mają szansę już tylko na Puchara Polski - 17 maja podopieczne Pawła Tetelewskiego zagrają w półfinale rozgrywek z KPR-em.

KPR Gminy Kobierzyce - PGE MKS FunFloor Lublin
28:21 (13:10)
MKS: Wdowiak, Mamić – Balsam 3, Posavec 4, Andruszak 1, Nieuwenweg 2, M. Więckowska 2, Pastuszka 3, Fedeńczak 1, Szynkaruk 5, Rosiak, Planeta, Olek. D. Więckowska, Pietras.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 487956e69c

Lewart potrzebuje cudu

Do końca sezonu w III lidze pozostało sześć kolejek. Do zdobycia jest 18 punktów. Jeśli Lewart chce utrzymania, musi zacząć wygrywać mecz za meczem.

W ostatni dzień kwietnia piłkarze Wojciecha Stefańskiego wybrali się na spotkanie ze Starem Starachowice. W Ożarowie przegrali 1:4. Dla biało-niebieskich była to dwudziesta porażka w sezonie. Honorowe trafienie dla naszych w doliczonym czasie gry zdobył Jakub Knap, a w końcówce spotkania rzut karny obronił Damian Podleśny.

Od pierwszych minut meczu to gospodarze narzucili wysokie tempo. Już w 3. minucie Adrian Szynka posłał piłkę z rzutu wolnego w pole karne Lewartu. Po kilku zgraniach futbolówka trafiła pod nogi Mateusza Kaweckiego, ale jego uderzenie zostało zablokowane. Lewart odpowiedział w 9. minucie – strzał Michała Steszuka zza pola karnego zmusił Kamila Miazka do interwencji, a dobitkę Łukasza Najdy zablokowali obrońcy.

Starachowiczanie z każdą minutą zbliżali się do objęcia prowadzenia. Po groźnych próbach Krystiana Adamiaka i Szymona Stanisławskiego wreszcie dopięli swego. W 20. minucie Szynka dośrodkował z rzutu rożnego, a Stanisławski głową umieścił piłkę w siatce. Dziesięć minut później było już 2:0 – niefortunne zagranie Igora Pytki zakończyło się samobójczym trafieniem.

Gospodarze nie zwalniali tempa. W 35. minucie Michał Wcisło wykorzystał dokładne podanie Adriana Szynki i podwyższył na 3:0. Jeszcze przed przerwą Star dołożył czwartą bramkę – Mateusz Kawecki dograł po ziemi w pole karne, a Stanisławski pewnie wykorzystał okazję i skompletował dublet.

Mimo wysokiego prowadzenia Star nie oddał inicjatywy w drugiej połowie. Lewart starał się odpowiadać, ale defensywa gospodarzy i świetnie dysponowany Miazek nie pozwolili na wiele. Bliski gola był rezerwowy Kamil Zieliński, który w 65. minucie minął bramkarza, lecz jego strzał zablokowali obrońcy. Uderzenia z dystansu próbował też Jakub Knap, ale bez skutku.

W 87. minucie gospodarze mogli przypieczętować zwycięstwo rzutem karnym po faulu Igora Pytki. Do piłki podszedł Szynka, ale jego silne uderzenie w prawy róg obronił Damian Podleśny, popisując się efektowną interwencją.

Lewart nie wyjechał jednak z Ożarowa bez bramki. W doliczonym czasie gry Aleks Aftyka precyzyjnie dośrodkował z rzutu rożnego, a Jakub Knap uderzeniem głową ustalił wynik na 1:4.

Mimo ambitnej postawy w drugiej połowie i kilku okazji strzeleckich drużyna z Lubartowa nie była w stanie zniwelować strat z pierwszej odsłony. Wyraźna przewaga Stara i znakomita postawa Adriana Szynki przesądziły o końcowym rezultacie. Lewart będzie musiał poszukać punktów w kolejnych spotkaniach, by poprawić swoją pozycję w tabeli.

Star Starachowice - Lewart Lubartów
4:1 (4:0)

Bramki: Stanisławski 20`, 40`, Pytka 27` (s), Wcisło 35` - Knap 90+2`.
Star: Miazek - Boniecki (57` Pietrasik), Jagiełło, Adamiak, Styczyński, Wcisło (67` Mikos), Puton (57` Duda), Ambrozik, Kawecki (46` Lipka), Szynka, Stanisławski (67` Rodzim).
Lewart: Podleśny - Niewęgłowski, Pytka, Piątek, Kompanicki, Nojszewski, Myśliwiecki (90+1` Aftyka), Steszuk, Morenkov (64` Knap), Żelisko (64` Zieliński), Najda (84` Paluch).
Żółte kartki: Pietrasik, Rodzim - Nojszewski, Kompanicki, Piątek.

mp

III LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI
Star - Lewart 4:1
Bramki: Stanisławski 20`, 40`, Pytka 27` (s), Wcisło 35` - Knap 90+2`.
Podhale - Podlasie 1:0
Bramka: Marcinho 80`.
Wisłoka - Wisła II 0:4
Bramki: Chełmecki 36` (k), Kawała 53`, Cymbaluk 54`, Chromych 88`.
Avia - Czarni 3:3
Bramki: Kalinowski 6`, Letkiewicz 34`, Zuber 77` - Mróz 10`, Kośmider 16`, 68` (k).
Wiślanie - Wiązownica 1:1
Bramki: Radwanek 31` - Kasia 90`.
Pogoń-Sokół - Siarka 1:6
Bramki: Felicia 53` (k) - Jodłowski 10`, 12`, 57`, Ogorzały 34`, Francois 69`, Biś 78`.
Unia - KSZO 2:1
Bramki: Bociek 17`, Sowa 86` - Mężyk 13`.
Korona II - Sandecja 1:1
Bramki: Turek 32` - Pietraszkiewicz 65`.
Chełmianka - Świdniczanka 2:2
Bramki: Kroczek 11`, Korbecki 88` - Eze 25`, Cichocki 39` (s).

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	28	62	57:24
2	KSZO Ostrowiec Św.	28	56	47:30
3	Podhale Nowy Targ	28	55	51:35
4	Siarka Tarnobrzeg	28	52	56:35
5	Chełmianka Chełm	28	50	64:46
6	Star Starachowice	28	48	54:34
7	Korona II Kielce	28	47	52:41
8	Avia Świdnik	28	47	59:38
9	Podlasie Biała Podlaska	28	42	44:34
10	Wisłoka Dębica	28	39	54:45
11	Wisła II Kraków	28	34	63:49
12	Wiślanie Skawina	28	33	34:39
13	Czarni Połaniec	28	31	40:56
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	28	30	40:58
15	Świdniczanka Świdnik	28	26	31:50
16	KS Wiązownica	28	26	33:52
17	Lewart Lubartów	28	18	27:67
18	Unia Tarnów	28	6	21:94

NASTĘPNA KOLEJKA (09/10.05): Lewart - Avia (pt., godz. 17:00), Wisła II - Podlasie (sob., godz. 12:00), Korona II - Podhale, Sandecja - Chełmianka, Świdniczanka - Unia, KSZO - Pogoń-Sokół, Siarka - Wiślanie, KS Wiązownica - Star, Czarni - Wisłoka.

mp

IV LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI
Hetman - Górnik II 0:3
Sygnał - Opolanin 0:1
Łada - Gryf 6:0
Kłos - Stal 0:4
Avia II - Motor II 0:4
Orlęta - Tomasovia 2:1
Janowianka - Lublin. 3:0
Start - Huragan 3:0
Granit - pauza

WYNIKI 27. KOLEJKI
Górnik II - Start 3:0
Opolanin - Łada 1:1
Huragan - Janowianka 3:0
Lublinianka - Orlęta 1:0
Tomasovia - Avia II 5:0
Motor II - Kłos 3:0
Stal - Sygnał 2:1
Gryf - Granit 1:5
Hetman - pauza

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	26	68	72:16
2	Lublinianka Lublin	25	62	69:30
3	Tomasovia Tom. Lub.	25	53	65:28
4	Łada Biłgoraj	25	51	73:23
5	Orlęta Radzyń Podlaski	26	47	74:35
6	Janowianka Janów Lub.	26	42	54:41
7	Hetman Zamość	25	40	42:37
8	Motor II Lublin	26	37	43:47
9	Start Krasnystaw	26	35	35:41
10	Opolanin Opole Lub.	26	31	26:55
11	Granit Bychawa	25	31	41:55
12	Górnik II Łęczna	25	28	46:48
13	Huragan Międzyrzec Podl.	25	26	44:46
14	Sygnał Lublin	25	24	42:67
15	Avia II Świdnik	25	19	24:76
16	Gryf Gmina Zamość	26	14	19:68
17	Kłos Gmina Chełm	25	5	9:65

NASTĘPNA KOLEJKA (10.05., godz. 16:00); Granit - Opolanin, Janowianka - Górnik II, Łada - Stal, Sygnał - Motor II, Kłos - Tomasovia, Avia II - Lublinianka, Orlęta - Huragan, Start - Hetman, Gryf - pauza.

mp

Świetny tydzień Górnika II

Zespół z Łęcznej dzielnie walczy o utrzymanie. Podopieczni Karola Wiecha odnieśli dwa zwycięstwa!

W tygodniu nasi ograli 3:0 Hetman Zamość i to na wyjeździe. - W pierwszej połowie było dużo faz przejściowych, sporo chaosu i mniej niż zwykle przemyślanych zagrań. Bramkę zdobyliśmy po podaniu Wachowicza i wykorzystaniu sytuacji sam na sam Masara. W drugiej połowie przeciwnik na początku próbował mocniej nam zagrozić, ale bardzo mądrze się broniliśmy nie dopuszczając do groźnych sytuacji - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.

Na 2:0 podwyższył Wachowicz, który po świetnym podaniu Stadnickiego wyszedł sam na sam z bramkarzem. - Od tego momentu zdecydowanie przeważaliśmy na boisku i kontrolowaliśmy wydarzenia. Wynik ustalił Wachowicz, który przelobował wychodzącego do piłki bramkarza gospodarzy. Po czerwonej kartce dla Masara przeciwnik próbował uratować wyniki, ale ostatecznie to dalej my kontrolowaliśmy grę i odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo - dodaje.

Radość łęcznian po wygranej w Zamościu

Hetman Zamość - Górnik II Łęczna
0:3 (0:1)

Bramki: Masar 10`, Wachowicz 65`, 71`.
Górnik II: Wilk - Dylewski (46` Mołodecki), Pastusiak, Sienicki, Stadnicki, Krawczyk (46` Solo Traore), Małyska (75` Rzeszutek), Wachowicz, Litwa (46` Gnap), Duma (75` Skotarczak), Masar.
Czerwona kartka: Masar 74`, za krytykę orzeczeń sędziego.

Pewnie ze Startem

Rozpędzeni łęczanianie poradzili sobie z ekipą ze Krasnegostawu.

Górnik II Łęczna - Start Krasnystaw
3:0 (1:0)

Bramki: Wachowicz 40`, Mołodecki 48`, Eminowicz 81`.
Górnik II: Kostrzewski - Dylewski (46` Mołodecki), Rzeszutek (90` Gąsławski), Sienicki, Stadnicki, Małyska, Pastusiak (90` Białasz), Sitarczuk (75` Charczuk), Wachowicz, Skotarczak (60` Duma), Słoma (75` Eminowicz).

mp

Plecy Huberta warte trzy punkty! Punkt z Ładą

Piękne momenty w Lublinie. Piłkarze z Opola Lubelskiego wygrali z Sygnałem Lublin. Z kolei w weekend zremisowali z wyżej notowaną Ładą Biłgoraj.

Plecy Huberta

W spotkaniu z beniaminkiem IV ligi jedyny gol padł w 31. minucie.

Gracze rywali chcieli wybić piłkę z własnego pola karnego. Na nasze szczęście trafili w Huberta Sałasińskiego. Futbolówka odbiła się od jego...pleców i wpadła do bramki!

- To był mecz o tzw. sześć punktów. Było bardzo dużo walki z obu stron. Sygnał przeważał, my zaś bardzo dobrze graliśmy w obronie. Wynik mógł być wyższy. Szansę na podwyższenie wyniku w pierwszej połowie miał Jurij Perin, zaś w drugiej połowie bramkę strzelił Duda, ale sędzia odgwizdał spalonego. Sygnał miał swoją bardzo dogodną sytuację przed przerwą, ale piłka najpierw odbiła się od poprzeczki, a dobitkę rewelacyjnie obronił Miłosz Szczepański - mówi Patryk Antolak, asystent Radosława Muszyńskiego.

Sygnał Lublin - Opolanin Opole Lubelskie
0:1 (0:0)

Bramka: H. Sałasiński 31`.
Opolanin: Szczepański - Gęca, Mazurek, Kozak, Adamczuk (75` Butenko), H. Sałasiński, Corbo (58` Samochko), Gonder (80` Jurak), Pałka (90` Głaz), Konc, Perin (67` Duda).
Żółte kartki: Samochko, Butenko, Duda, Głaz.

Powiało optymizmem

Opolanin zremisował z Łada Biłgoraj.

- Za nami kolejny ciężki mecz. Solidny przeciwnik przeważał, a my bardzo dobrze się broniliśmy po raz kolejny. Wynik otworzyli goście po rzucie karnym przed samą przerwą. Wcześniej piłka po strzałach gości obijała się o słupek i poprzeczkę. Bramka dla nas padła po prostopadłym podaniu Grześka Pałki do Kuby Konca, który pewnie pokonał bramkarza gości. Jeszcze jedną dogodną sytuację miał Hubert Sałasiński, ale piłka po jego strzale minimalnie minęła słupek. Szanujemy ten ciężko wywalczony punkt. Siedem punktów po trzech meczach napawa optymizmem przed kolejnymi meczami - mówi Patryk Antolak, asystent trenera.

Opolanin Opole Lubelskie - Łada Biłgoraj
1:1 (0:1)

Bramki: Konc 67` - Białek 45+5`.
Opolanin: Szczepański - Gęca, Mazurek, Kozak, Adamczuk, Pałka, Konc (90+2` F. Sałasiński), Gonder (65` Duda), H. Sałasiński, Corbo (65` Głaz), Perin (72` Jurak).
Żółte kartki: H. Sałasiński, Szczepański, Konc, Muszyński (trener), Antolak (asystent), Adamczuk.
Czerwona kartka: Adamczuk 89`, za dwie żółte kartki.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

PUL

eprasa.pl 487956e69c

Ale pobiegli! Sokołowski i Starżyński najlepsi

Ogólnopolskie Uliczno-Przełajowe Biegi o Błękitną Wstęgę Wisły za nami. W biegach na 5 i 10 wzięło udział ponad 100 zawodników i zawodniczek z Puławy, powiatu, ale również innych zakątków województwa, a nawet kraju!

W rywalizacji na obu dystansach wzięło udział ponad 100 biegaczy i biegaczek

BIEG NA 5 KM
Miejsce Imię i nazwisko Miejscowość Klub Czas

1. Maciej Sokołowski – Lublin – AZS UMCS Lublin – 00:17:55.75
2. Sebastian Karda – Warszawa – UKS La Basket Warszawa – 00:18:24.61
3. Mateusz Tkaczyk – Puławy – brak – 00:18:44.11
4. Piotr Łagowski – Marki – brak – 00:19:28.49
5. Piotr Sawa – Lublin – brak – 00:20:24.81
6. Bartosz Kowalczyk – Markuszów – brak – 00:21:22.47
7. Rafał Kowalczyk – Lublin – #BasiaTeam – 00:21:49.75
8. Sebastian Gogacz – Straszecin – UKS Trójka Puławy – 00:22:06.40
9. Tomasz Kawka – Żyrzyn – Gloria Victis – 00:22:19.95
10. Jakub Winiczuk – Warszawa – brak – 00:22:25.05
11. Michał Derbich – Puławy – brak – 00:22:32.74
12. Anna Żukowska – Kazimierz Dolny – MultiFit – 00:25:02.96
13. Robert Grzyb – Lublin – brak – 00:25:06.20
14. Hubert Mizura – Lublin – brak – 00:25:11.05
15. Małgorzata Winiczuk – Warszawa – brak – 00:25:13.51
16. Jacek Biały – Garbów – JKB Makowa – 00:25:16.30
17. Marcin Mitruczuk – Puławy – SP3 Puławy – 00:25:17.12
18. Adrian Łoiński – Krasnystaw – brak – 00:25:28.37
19. Agata Lewandowska – Nałęczów – Lebioda Running Team – 00:25:52.42
20. Kamil Wydra – Puławy – brak – 00:26:03.51
21. Anna Głowacka – Kurów – brak – 00:27:24.73
22. Paweł Mularczyk – Lublin – brak – 00:28:13.08
23. Katarzyna Kucharska – Brody – LKB Rudnik – 00:28:13.44
24. Kamila Furtak – Opole Lubelskie – #BasiaTeam – 00:28:13.84
25. Wiesław Kochalski – Lubartów – brak – 00:28:19.18
26. Angelika Kowalczyk – Lublin – parkrun Ogród Saski – 00:28:21.66
27. Łukasz Dulemba – Rudnik – LKB Rudnik – 00:28:25.29
28. Monika Zawadzka – Lublin – brak – 00:28:25.92
29. Piotr Peciak – Lublin – brak – 00:28:27.99
30. Małgorzata Kawka – Żyrzyn – Gloria Victis – 00:28:29.26
31. Weronika Gałka – Lublin – brak – 00:28:29.47
32. Sylwester Dudek – Rudnik – Lkb Rudnik – 00:28:30.56
33. Magda Domaradzka – Hrubieszów – brak – 00:28:45.35
34. Magdalena Rutkowska – Lublin – parkrun Ogród Saski Lublin – 00:30:07.13
35. Basia Niewczas – Lubartów – brak – 00:31:08.40
36. Joanna Wierchoła – Lublin – brak – 00:34:34.05
37. Edyta Szrejber – Lublin – parkrun Ogród Saski, Lublin – 00:35:40.37

BIEG NA 10 KM
Miejsce Imię i nazwisko Miejscowość Klub Czas

1. Andrzej Starżyński – Końskowola – LKB Rudnik – 00:33:05.72
2. Sylwester Lepiarz – Wronów – LKB Rudnik – 00:33:46.77
3. Adam Świrgoń – Warszawa – AZS UMC Lublin/TrenerBiegania.pl – 00:35:15.99
4. Bartłomiej Florczak – Puławy – brak – 00:35:32.22
5. Mateusz Belowski – Puławy – brak – 00:36:33.05
6. Michał Błaszczuk – Chełm – brak – 00:36:59.35
7. Daniel Bigos – Trzciniec – brak – 00:37:26.43
8. Andrzej Łoiński – Krasnystaw – Ruch Izbica/Szymanowski Triathlon Team – 00:38:36.94
9. Mateusz Krzysztoń – Żyrzyn – Gloria Victis – 00:38:52.13
10. Dawid Wysokiński – Nałęczów – brak – 00:39:27.19
11. Mirosław Mielniczuk – Warszawa – Adidas Runners – 00:39:39.88
12. Łukasz Osiak – Gołąb – Biegowa Grupa Azoty Puławy – 00:40:33.23
13. Kamil Woźniak – Firlej – Morsujący Firlej – 00:40:51.49
14. Rafał Karolak – Skaryszew – Zabiegany Skaryszew – 00:42:03.18
15. Michał Kondraciuk – Cyców – #cycówbiega – 00:42:39.66
16. Krzysztof Furtak – Puławy – Ekipa Puławy – 00:43:15.11
17. Basia Przeworska – Łączna k. Suchedniowa – Czarnecki Run Team – 00:44:25.53
18. Arkadiusz Kraska – Puławy – Puławelo – 00:44:43.63
19. Joanna Andrzejewska – Lublin – lubelskibiegacz.pl TEAM – 00:45:14.07
20. Grzegorz Drąg – Wilków – brak – 00:45:28.21
21. Michał Biernacik – Puławy – AVA – 00:45:35.83
22. Sławomir Kołodziej – Lublin – brak – 00:45:46.13
23. Piotr Jedziniak – Puławy – Biegam dla Stasia – 00:45:51.94
24. Mariusz Karasek – Lublin – brak – 00:46:33.75
25. Przemysław Król – Puławy – Lubelski Bank Spółdzielczy – 00:47:18.43
26. Tomasz Lisowski – Puławy – ELKARES – 00:47:45.22
27. Tomasz Lisowski – Żyrzyn – brak – 00:47:45.42
28. Andżelika Niewielska – Nowy Franciszków – #Basia Team – 00:47:56.14
29. Dominik Molendziński – Wilczyce – WKS Wilczyce 35+ – 00:48:39.34
30. Katarzyna Nowak – Lublin – #BASIATEAM – 00:49:20.45
31. Miłosz Żychliński – Łódź – HTF Ludwik Sikorski – 00:49:42.19
32. Adam Zbiciak – Lubartów – brak – 00:49:53.88
33. Bartosz Jazgarski – Lublin – brak – 00:49:58.42
34. Renata Zaborowska – Puławy – brak – 00:50:29.04
35. Andrzej Leśniewski – Ostrowiec Świętokrzyski – Politechnika Warszawska – 00:50:34.36
36. Michał Grzesiak – Puławy – Gloria Victis – 00:51:44.73
37. Marcin Jonik – Lublin – https://marcinjonik.weebly.com – 00:51:52.09
38. Eugeniusz Jankowski – Puławy – opec – 00:52:00.98
39. Piotr Konopka – Lublin – Lubelska Grupa Triathlonu – 00:52:02.88
40. Michał Nowak – Lublin – brak – 00:53:08.56
41. Daniel Iwanek – Tarło – żołnierz WOT – 00:53:12.51
42. Adam Sadurski – Wąwolnica – brak – 00:53:42.84
43. Karolina Podbilska – Puławy – brak – 00:53:48.79
44. Renata Rejmak – Lublin – #BasiaTeam – 00:54:20.47
45. Kamil Gawryjołek – Puławy – Sportowe Puławy – 00:54:54.71
46. Mariusz Mrozek – Puławy – brak – 00:54:54.91
47. Wojciech Wenerski – Lublin – Lubelskie Stowarzyszenie Biegowe – 00:55:14.61
48. Marcin Sykut – Puławy – brak – 00:55:18.26
49. Katarzyna Bodak – Lublin – brak – 00:56:40.69
50. Józef Kaniewski – Lubartów – brak – 00:56:51.28
51. Karol Polek – Warszawa – BAGIETEK – 00:57:20.46
52. Dominika Kowalik – Puławy – brak – 00:58:04.40
53. Kacper Szczypa – Puławy – brak – 00:58:06.22
54. Stanisław Burzykowski – Lublin – brak – 00:59:33.87
55. Maria Materek – Puławy – Sportowe Puławy – 01:00:00.36
56. Roman Prażmo – Samoklęski – brak – 01:00:04.16
57. Wiktoria Wójcik – Nowiny – III LO Lublin – 01:01:17.17
58. Mirosław Daraż – Wola Uhruska – brak – 01:01:49.91
59. Zbigniew Siedlaczek – Lublin – brak – 01:03:49.85
60. Daniel Burek – Puławy – Gejzery – 01:04:59.68
61. Katarzyna Chlebowska – Puławy – brak – 01:07:41.03
62. Emilia Gawryjołek – Puławy – Sportowe Puławy – 01:09:29.80
63. Maciej Gawrjołek – Klikawa – KS Klikawa – 01:10:13.43
64. Monika Łoińska-Chmiel – Krasnystaw – Ruch Izbica – 01:16:38.07

Najlepsi w biegu na 10 km

Podium najszybszych w biegu na 5 km

Już za tydzień więcej informacji, w tym wyniki biegów młodzieżowych

mp

PUL

eprasa.pl 487956e69c

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

Seniorzy w akcji

Przeszłość łączy pokolenia... Wspólnie uczcili setną rocznicę śmierci Żeromskiego

Podczas spotkania odbył się również pokaz mody w stylu lat 20., który poprzez stroje i odpowiednio dobrane akcesoria doskonale odzwierciedlał zmieniające się trendy, wartości kulturowe czy pozycję społeczną

Seniorzy zaprosili młodych do wspólnego czytania i rozmów o literaturze. Ruszył „Salonik literacki". Drugą częścią spotkanie będzie wyjazd do Nałęczowa do Muzeum Stefana Żeromskiego.

We wtorek, 29 kwietnia w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim odbyło się międzypokoleniowe spotkanie poświęcone życiu i twórczości Stefana Żeromskiego. Wydarzenie zorganizował Uniwersytet Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim, który bierze udział w projekcie Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę" - „Uniwersytet Trzeciego Wieku - Seniorzy w akcji" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Opolski UTW jest jednym z jedenastu z całej Polski biorących udział w tym projekcie.

- Dzisiaj zapraszamy na spotkanie dotyczące twórczości Stefana Żeromskiego. (...) Życzę sobie, żeby to było pierwsze z cyklu i bardzo się cieszę, że do tego dochodzi - mówiła Anita Wrona, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim, witając wszystkich i otwierając wydarzenie.

W spotkaniu udział wzięli nie tylko uczniowie ZSZ w Opolu Lubelskim, ale również ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego i Szkoły Podstawowej nr 2 im. Oskara Kolberga.

Chociaż seniorzy będący słuchaczami UTW w Opolu Lubelskim mają swoją kawiarenkę literacką, to w tak dużym gronie jeszcze się nie spotkali. Wydarzenie poprowadziła inicjatorka kawiarenki dla seniorów - pani Zofia Piłat.

- Życzę wszystkim samych miłych chwil i miłego odbioru - mówiła Halina Złotucha, przewodnicząca UTW.

W czasie wydarzenia zaprezentowany został m.in. pokaz multimedialny ze zdjęć i filmów, które powstały na podstawie powieści Stefana Żeromskiego. Odczytane zostały też fragmenty powieści i nowel autora, m.in. „Siłaczka", „Syzyfowe prace", „Przedwiośnie", „O żołnierzu tułaczu", „Rozdziobią nas kruki, wrony".

Dodatkową atrakcją był pokaz mody w stylu lat 20.

Hal
przewodnicząca Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim

To nie przypadek, że jesteśmy w tym miejscu i w tej szkole. Ta szkoła zawsze była integracyjna i taką pozostała. Jedenaście Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce otrzymało możliwość realizacji się w projekcie „UTW dla społeczności". To jest jedna z form, która w ramach tego projektu polsko-amerykańskiego może być zrealizowana. Nigdy nie było tak, że nie mogliśmy coś razem zorganizować. Drzwi i serca dyrekcji i nauczycieli zawsze były otwarte. To pierwsza taka kawiarenka poza UTW i poza naszym Złotym Zakątkiem.

Ani
dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim

Bardzo się cieszymy z tej współpracy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku, która trwa i trwa, i trwa... troszeczkę w innej formie. Ale postanowiliśmy troszeczkę się zbliżyć do edukacji i otworzyć doświadczenie Państwa, członków UTW, na niedoświadczenie naszych uczniów, ale nie tylko naszych. Ale przede wszystkim próbować wspólnie otworzyć głowy młodych ludzi na literaturę polską.

Wyjątkową atmosferę spotkania jego uczestnicy zapamiętają na długo.

Agnieszka Gołębiowska

Brać środki na integrację Romów czy nie?

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Opole Lubelskie wśród kilku radnych Rady Miejskiej wzbudziło spore emocje i wiele pytań.

Fot.Agnieszka Ciekot

Dorota Bełżek,
skarbnik gminy Opole Lubelskie
Jesteśmy odpowiedzialni za tych mieszkańców, czy tego chcemy, czy nie. Są obywatelami naszego miasta, są w naszej społeczności. Jeśli program rządowy daje nam taką możliwość, żeby poprawiać ich warunki bytowe, myślę, że należy z tego korzystać.

Fot.Agnieszka Ciekot

Marcin Buczek,
radny RM w Opolu Lubelskim
Nie możemy traktować jakiejś grupy jako uprzywilejowanej, na którą wszyscy się będą składać. Te pieniądze nie „urosły" na drzewie, tylko pochodzą z podatków. Dla mnie to jest troszeczkę absurdalna sytuacja.

Poszło o pieniądze, jakie gmina dostaje na rzecz mniejszości narodowej, czyli społeczności romskiej mieszkającej w Opolu Lubelskim przy ulicy Długiej. Urzędnicy dążą do poprawy bytowej opolskich Romów. Gmina otrzymała 361.707 zł na realizację projektu z Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce. Znakomita większość tej kwoty, czyli 327.639 zł przeznaczona ma zostać na remonty budynków, w których Romowie mieszkają, a pozostałe 34.068 zł - na odpracowanie długu czynszowego. Nad taką uchwałą radni już nie po raz pierwszy się pochylali. - Odkąd pamiętam, tego typu programy są głosowane i odkąd pamiętam, też zadaję to pytanie: co te środki dają? Jaki jest cel tego inwestowania w społeczność, tutaj zakładam, niezintegrowaną społecznie i obywatelsko Romów - mówi radny Marcin Buczek, pytając, czy celem programu jest tylko wydanie pieniędzy, czy rzeczywiście integracja.

To, na czym dokładnie polega program, wyjaśniła Dorota Bełżek, skarbnik gminy.

- Odpracowywanie długów odbywa się w ten sposób, że osoby zadłużone w obszarze naszej gospodarki mieszkaniowej, obywatele romscy, są rekrutowani do tego programu, czyli trzeba spełnić określone wymogi - wyjaśnia.

W programie udział bierze zazwyczaj kilka osób, zazwyczaj pięć, czasem siedem osób, które pracują i przy okazji częściowo wychodzą ze swoich długów.

- Odpracowują w części swój dług, a w części otrzymują zapłatę za swoją pracę. Gdyby to było samo odpracowanie długu, nie wiem, czy udałoby się zrekrutować te osoby - dodaje. Jeżeli natomiast chodzi o część remontową, polega ona na doprowadzeniu budynków, w których Romowie mieszkają, do stanu używalności. Gmina też się do tego dokłada, ale w niewielkim stopniu. Chodzi jedynie o zmianę tej, jak przyznała Dorota Bełżek, „dramatycznej" sytuacji i dla samych Romów, i dla sąsiadujących z nimi innych mieszkańców. Jak z kolei podkreśla Marcin Buczek, nie tylko Romowie mają długi.- To są pieniądze podatników. Mam świadomość, że jest to program ministerialny, który zakłada, że jest grupa uprzywilejowana, na którą wszyscy będziemy się składać, by mogła odpracować długi, a pozostała część mieszkańców takiego programu chyba nie ma. Dlaczego są grupy społeczne uprzywilejowane bardziej i mniej - drąży Buczek, zaznaczając, że gdyby sprawa dotyczyła jakiejkolwiek innej grupy społecznej, miałby takie samo zdanie, że chodzi o sprawiedliwość.

- Mam ambiwalentne uczucia co do podejmowanej tutaj uchwały. Nie chcę tutaj antagonizować społeczeństwa. (...) Z jednej strony rozumiem, że gmina korzysta z tych środków, ale z takim odczuciem mieszkańców na pewno wielu radnych się spotkało, że jest takie przeświadczenie w społeczeństwie, że „im się wszystko należy" - dodaje Paweł Kalinowski.

Zdaniem burmistrza warto z takich środków, a poza tym gmina musi dbać o mienie komunalne. - Ten program realizowany jest od wielu, wielu lat. Społeczność romska w Opolu Lubelskim też jest od wielu, wielu lat w naszych obiektach gminnych (...). I my się z tym mierzymy jako samorząd. A te środki są dedykowane tej konkretnej społeczności romskiej. 10 procent to są środki, które przeznacza na to gmina. A te obiekty trzeba zabezpieczyć, żeby mogły służyć i nie zagrażały bezpieczeństwu, zdrowiu i życiu mieszkańców - podsumował burmistrz, prosząc o zamknięcie dyskusji.

Budząca wiele emocji uchwała została jednak przyjęta.

red.

OPO

eprasa.pl 487956e69c

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

Kto policzy nasze głosy w gminie Janowiec

Wybory prezydenckie już w niedzielę, 18 maja. Znamy już składy osobowe obwodowych komisji wyborczych. O tym, kto się dostał do komisji, zdecydowało losowanie. Za swoją pracę w komisjach ich członkowie otrzymają zryczałtowaną dietę.

GMINA JANOWIEC

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1, Strażnica OSP w Nasiłowie (Nasiłów 12B):
1. Julia Łyszcz, KW Adriana Zandberga, zam. Trzcianki
2. Małgorzata Oleksik, KW Sławomira Mentzena, zam. Janowice
3. Urszula Paczka, zgłoszona przez KW Macieja Maciaka, zam. Kajetanów
4. Wiktoria Sudół, zgłoszona przez KW Grzegorza Brauna, zam. Pachnowola
5. Iga Klaudia Szarpak, zgłoszona przez KW Szymona Hołowni, zam. Janowiec Ul. Zamkowa
6. Karolina Paulina Szczypińska, zgłoszona przez KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Wojszyn
7. Monika Wójcik, zgłoszona przez KW Marka Wocha, zam. Brześce

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2, Gminny Ośrodek Kultury (Sala widowiskowa, ul. Plac Wolności 1, Janowiec):
1. Marcin Bocian, KW Marka Jakubiaka, zam. Puławy
2. Anna Frączek, KW Sławomira Mentzena, zam. Janowiec
3. Beata Gibaszek, KW Karola Nawrockiego, zam. Janowiec
4. Beata Teresa Kotowska, KW Marka Wocha, zam. Janowiec
5. Weronika Paulina Kustra, KW Macieja Maciaka, zam. Janów
6. Krzysztof Łokaj, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Oblasy
7. Cezary Zasada, KW Szymona Hołowni, zam. Sadłowice

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3, Strażnica OSP (Wojszyn 49):
1. Krystyna Monika Banaszek, KW Sławomira Mentzena, zam. Oblasy
2. Mariusz Janusz Biernacki, KW Marka Wocha, zam. Janowiec
3. Ewa Musińska, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Wojszyn
4. Michał Jan Nadolski, KW Marka Jakubiaka, zam. Wojszyn
5. Monika Olga Podsiadła, KW Magdaleny Biejat, zam. Puławy
6. Aneta Wojas, KW Macieja Maciaka, zam. Trzcianki
7. Ewa Teresa Zagożdżon, KW Karola Nawrockiego, zam. Wojszyn

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4, Centrum Integracji Wiejskiej w Janowicach (Janowice 17):
1. Michał Feliks Gąska, KW Marka Jakubiaka, zam. Bronowice
2. Emilia Weronika Jarzyna, KW Szymona Hołowni, zam. Kolonia Góra Puławska
3. Honorata Łagowska, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Wojszyn
4. Beata Łyczkowska, KW Magdaleny Biejat, zam. Janowiec
5. Sylwia Łyszcz, KW Adriana Zandberga, zam. Trzcianki
6. Łukasz Patryk Mitura, KW Macieja Maciaka, zam. Leokadiów
7. Martyna Olejarczyk, KW Marka Wocha, zam. Janowiec

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5, Centrum Integracji Wiejskiej w Oblasach (Oblasy 29):
1. Krzysztof Adamczyk, KW Macieja Maciaka, zam. Anielin
2. Ewelina Marta Ambryszewska, KW Karola Nawrockiego, zam. Janowiec
3. Kaja Cegieła, KW Grzegorza Brauna, zam. Góra Puławska
4. Barbara Elżbieta Chęć, KW Szymona Hołowni, zam. Puławy
5. Marta Edyta Lewkowicz, KW Magdaleny Biejat, zam. Puławy
6. Jolanta Olejarczyk, KW Marka Wocha, zam. Janowiec
7. Renata Przybylska, KW Sławomira Mentzena, zam. Janowiec

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 6, Świetlica Wiejska w Trzciankach (Trzcianki 30):
1. Magdalena Jańczak, KW Szymona Hołowni, zam. Janowiec
2. Marcelina Lubawa, KW Grzegorza Brauna, zam. Góra Puławska
3. Bogdan Orłowski, KW Karola Nawrockiego, zam. Nasiłów
4. Kamila Pyciarz, KW Magdaleny Biejat, zam. Puławy
5. Natalia Słotwińska, KW Adriana Zandberga, zam. Trzcianki
6. Beata Anna Warowna, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Wojszyn
7. Kinga Agnieszka Wawer, KW Macieja Maciaka, zam. Puławy

Agnieszka Gołębiowska

Wynagrodzenie za pracę w komisji wyborczej:

- przewodniczący komisji otrzymuje 700 zł
- zastępca przewodniczącego – 600 zł
- członek komisji – 500 zł

W przypadku drugiej tury wyborów, która odbędzie się 1 czerwca 2025 r., wynagrodzenie wynosi 75 procent stawki z pierwszej tury:
- przewodniczący – 525 zł
- zastępca przewodniczącego – 450 zł
- członek komisji – 375 zł

Dodatkowo członkom komisji przysługuje zwrot kosztów podróży i noclegów, jeśli są one związane z wykonywaniem obowiązków komisji. Wynagrodzenie to jest zwolnione z podatku dochodowego do kwoty 3000 zł miesięcznie zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 17 ustawy o PIT.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Baranów
o przystąpieniu do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Baranów

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.).

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Baranów Uchwały Nr V/31/2024 z dnia 12 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Baranów.

Jednocześnie zawiadamiam, iż w ramach przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu ogólnego zostanie sporządzona prognoza oddziaływania na środowisko.

Wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu należy składać do Wójta Gminy Baranów na piśmie na adres: Urząd Gminy w Baranowie, 24-105 Baranów, ul. Rynek 14 lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: e-mail: gmina@gminabaranow.pl albo za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy na platformie ePUAP **w terminie do dnia 28 maja 2025 r.**

Wnioski należy składać **za pomocą formularza** dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego oraz stronie internetowej tut. Urzędu.

Składający wnioski do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Baranów.

Wnioski wniesione po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Dodatkowe informacje na temat sporządzanego planu ogólnego można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Baranów, Rynek 14, 24-105 Baranów.

Wójt Gminy Baranów
Mirosław Roman Grzelak

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzenia planu ogólnego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46 WE (ogólne rozporządzenie o danych osobowych) – RODO (Dz. U. UE L 119, s. 1 ze zm.) informuję, że:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Baranów, 24-105 Baranów, Rynek 14.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych w Urzędzie Gminy w Baranowie, z którym może się Pani/Pan kontaktować w zakresie przetwarzania danych osobowych pod adresem email: inspektor@cbi24.pl lub listownie na adres Urzędu Gminy w Baranowie
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia planu ogólnego i związaną z tym procedurą planistyczną, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO, wynikający z art. 13i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być przekazywane:
a) organom uprawnionym na podstawie obowiązujących przepisów prawa;
b) podmiotom, które przetwarzają Pani/Pana dane osobowe w imieniu Administratora na podstawie zawartych umów powierzenia przetwarzania danych osobowych.
5. Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji celu a następnie zgodnie z obowiązującą Instrukcją kancelaryjną oraz przepisami o archiwizacji dokumentów 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.
6. Posiada Pani/Pan prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo: do uzyskania kopii tych danych, prawo do ich sprostowania, prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych.
7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych w przypadku gdy przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych naruszałoby przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania danych będzie pozostawienie sprawy bez rozpoznania.
9. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
10. Pani/Pana dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.

PUL

Będą świąteczne iluminacje i kwiaty sezonowe

To projekt, dzięki któremu mieszkańcy wspólnie decydują o wspólnej przestrzeni.

Urząd Miejski w Kazimierzu dolnym podał wyniki głosowania na projekty, jakie zostały zgłoszone do tegorocznego Budżetu Obywatelskiego. Głosowanie trwało do 11 kwietnia.

- Serdecznie dziękujemy osobom, które zgłosiły swoje pomysły oraz tym, którzy wzięli udział w głosowaniu. Wasze zaangażowanie i wsparcie dla wybranych projektów są nieocenione - przekazuje Urząd.

Zgodnie z wolą głosujących mieszkańców w tym roku zrealizowane zostaną oba zgłoszone projekty:

„Świąteczny blask", czyli nowe świąteczne iluminacje na ulicach Kazimierza Dolnego, które mają w miasteczku wprowadzić wyjątkowy i ciepły klimat oraz radosną atmosferę zimą. Dzięki temu mieszkańcy w tym czasie chętniej wyjdą z domów, by się integrować i spędzać czas na świeżym powietrzu. Udekorowane światełkami ulice pozytywnie wpłyną na zadowolenie zarówno lokalnej społeczności, jak i turystów, a estetyczna przestrzeń buduje pozytywny wizerunek miasta.

„Ukwiecony Kazimierz" jest z kolei projektem, dzięki któremu na ulicach Kazimierza pojawią się kwiaty sezonowe, które uatrakcyjnią otoczenie. Dzięki kolorowym rabatom i klombom Kazimierz będzie wyglądał bardziej przyjaźnie. A rośliny, zwłaszcza kolorowe kwiaty, pozytywnie wpływają na nasz nastrój, redukują stres i pozwalają się zrelaksować. Poza tym obecność kwiatów na terenie miasta pomóc ma w ochronie lokalnej fauny i zwiększy ekologiczną świadomość mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 487956e69c

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Oni policzą nasze głosy

Wybory prezydenckie już w niedzielę, 18 maja. Znamy już składy osobowe obwodowych komisji wyborczych. O tym, kto się dostał do komisji, zdecydowało losowanie. Za swoją pracę w komisjach ich członkowie otrzymają zryczałtowaną dietę.

Wynagrodzenie za pracę w komisji wyborczej:
- przewodniczący komisji otrzymuje 700 zł
- zastępca przewodniczącego – 600 zł
- członek komisji – 500 zł

W przypadku drugiej tury wyborów, która odbędzie się 1 czerwca, wynagrodzenie wynosi 75 procent stawki z pierwszej tury:
- przewodniczący – 525 zł
- zastępca przewodniczącego – 450 zł
- członek komisji – 375 zł

Dodatkowo członkom komisji przysługuje zwrot kosztów podróży i noclegów, jeśli są one związane z wykonywaniem obowiązków komisji. Obok nazwisk podajemy KW, które je zgłosiły.

GMINA ŁAZISKA: Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1, SP w Braciejowicach (Braciejowice 137):
1. Anna Katarzyna Bigos, KW Daniela Lechowicza, zam. Trzciniec
2. Adam Figura, KW Szymona Hołowni, zam. Kępa Gostecka
3. Stanisław Gorczyca, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Kolczyn
4. Katarzyna Grzywa, KW Wojciecha Papis, zam. Elżbieta-Kolonia
5. Halina Kulig, KW Wiesława Lewickiego, zam. Zakrzów
6. Emilia Lenart, KW Magdaleny Biejat, zam. Braciejowice
7. Agnieszka Łakota, KW Grzegorza Michała Brauna, zam. Opole Lubelskie

OKW nr 2, SP w Łaziskach (Łaziska 79):
1. Izabella Ewa Bartoszek, KW Sławomira Jerzego Mentzena, zam. Opole Lubelskie
2. Małgorzata Jadwiga Borowiec, KW Piotra Daniela Lechowicza, zam. Trzciniec
3. Grażyna Zofia Chmielewska, KW Karola Nawrockiego, zam. Opole Lubelskie
4. Arkadiusz Adam Drąg, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Niedźwiada Duża
5. Robert Główka, KW Wojciecha Papis, zam. Basonia
6. Mieczysław Kurleto, KW Magdaleny Biejat, zam. Kosiorów
7. Joanna Majka, KW Grzegorza Michała Brauna, zam. Opole Lubelskie
8. Bartosz Szwed, KW Wiesława Lewickiego, zam. Opole Lubelskie
9. Szymon Kamil Turski, KW Szymona Hołowni, zam. Kolonia Łaziska

OKW nr 3, SP w Kamieniu (Piotrawin 116):
1. Elżbieta Dębiec, KW Wiesława Lewickiego, zam. Głodno
2. Elżbieta Lejwoda, KW Wojciecha Papis, zam. Piotrawin
3. Wojciech Małecki, KW Sławomira Jerzego Mentzena, zam. Wolica
4. Damian Osuch, KW Piotra Daniela Lechowicza, zam. Trzciniec
5. Joanna Piłat, KW Magdaleny Biejat, zam. Kolonia Łaziska
6. Joanna Przychodzeń-Mizura, KW Szymona Hołowni, zam. Głodno
7. Cezary Wiesław Rejn, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Karczmiska

OKW nr 4, Remiza OSP w Niedźwiadzie Dużej (Niedźwiada Duża 25A):
1. Aneta Kramek, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Żmijowiska
2. Dorota Molenda, KW Szymona Hołowni, zam. Żmijowiska
3. Katarzyna Pietras, KW Wiesława Lewickiego, zam. Rogów
4. Jacek Sapała, KW Grzegorza Michała Brauna, zam. Niedźwiada Duża
5. Barbara Smagieł, KW Magdaleny Biejat, zam. Łaziska
6. Jolanta Bogumiła Sochalska, KW Wojciecha Papis, zam. Zgoda
7. Wiesława Marzanna Wilk, KW Daniela Lechowicza, zam. Trzciniec

OKW nr 5, SP w Zakrzowie (Zakrzów 25A):
1. Iwona Adamczyk, KW Adriana Zandberga, zam. Braciejowice
2. Karolina Katarzyna Figura, KW Magdaleny Biejat, zam. Braciejowice
3. Karolina Giza, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Żmijowiska
4. Mariusz Adam Janik, KW Grzegorza Michała Brauna, zam. Opole Lubelskie
5. Katarzyna Łysoniek, KW Szymona Hołowni, zam. Braciejowice
6. Wiktoria Piłat, KW Wojciecha Papis, zam. Niezdów
7. Urszula Małgorzata Więcław, KW Wiesława Lewickiego, zam. Kępa Gostecka

OKW nr 6, Remiza OSP w Kępie Gosteckiej (Kępa Gostecka 56):
1. Mateusz Bień, KW Szymona Hołowni, zam. Głodno
2. Agata Jaśkowska, KW Magdaleny Biejat, zam. Kępa Gostecka
3. Łukasz Kramek, KW Grzegorza Michała Brauna, zam. Zakrzów
4. Beata Małgorzata Kupis, KW Rafała Trzaskowskiego, zam. Łaziska
5. Małgorzata Niezgoda, KW Wojciecha Papis, zam. Kosiorów
6. Henryka Owczarz, KW Wiesława Lewickiego, zam. Kępa Gostecka
7. Kinga Świątek, KW Piotra Daniela Lechowicza, zam. Trzciniec

Agnieszka Gołębiowska

Chcą podzielić sołectwo

W gminie Karczmiska w czwartek, 8 maja odbędą się konsultacje społeczne w sprawie podziału sołectwa Jaworce-Mieczysławka i utworzenia dwóch odrębnych sołectw - Jaworce i Mieczysławka.

Wniosek w tej sprawie w listopadzie ub.r. złożyli mieszkańcy wsi Jaworce.

Konsultacje społeczne mają na celu zebranie informacji od mieszkańców obu miejscowości. Zgłaszać będzie można wszelkie uwagi, opinie i wnioski w sprawie podziału sołectwa. Będą miały one formę otwartego spotkania, które odbędzie się 8 maja o godz. 19 w altanie Mieczysławce. A do udziału w konsultacjach uprawnieni są uprawnieni mieszkańcy sołectwa Jaworce-Mieczysławka.

Agnieszka Gołębiowska

To już kolejne podejście do sprzedaży budynku po zlikwidowanej szkole

Rzeczoznawca wycenił nieruchomość na 1 217 000 zł. Ale cena wywoławcza jest teraz niższa, wynosi 833 845 zł.

Szkoła Podstawowa w Kępie Piotrawińskiej była najmniejszą szkołą w gminie Łaziska. Uczęszczało do niej około 60 dzieci. Gmina po raz kolejny wystawiła nieruchomość na sprzedaż

Już dwa lata temu radni z Łazisk zgodzili się na sprzedaż nieruchomości po szkole podstawowej w Kępie Piotrawińskiej.

- Próbujemy przede wszystkim doprowadzić do tego, by ten budynek nie niszczał, żeby nie był w takim stopniu nieużytkowany, żeby za chwilę stało się to, co w Niedźwiadzie – mówił w 2023 roku Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska. - Czasy mamy trudne (...), ale jest kilka pomysłów i kilka osób, które pytały o ten budynek... Trudno powiedzieć, czy jest to realne, jeżeli chodzi o samo nabycie. Możemy się o tym przekonać tylko wtedy, gdy ogłosimy przetarg - dodawał.

Szkoła zlikwidowana została w sierpniu 2022 r. w związku z coraz gorszą sytuacją demograficzną w gminie Łaziska i z niewielką ilością uczniów, którzy uczęszczali do tej podstawówki. Ważne były też względy ekonomiczne - klasy w szkole były nieliczne, z roku na rok dzieci było coraz mniej, uczyły się w klasach łączonych, a sam budynek jest w bardzo złym stanie i wymaga m.in. termomodernizacji, wymiany dachu i ogrzewania.

Rodzice nie chcieli oddać szkoły, ale w końcu się poddali. Po wydaniu przez Radę Pedagogiczną pozytywnej opinii w sprawie wygaszenia placówki na polu walki pozostała tylko garstka rodziców dzieci, które do niej uczęszczały.

Poprzednie przetargi na sprzedaż nieruchomości w Kępie Piotrawińskiej zakończyły się fiaskiem. Wójt ogłosił więc kolejny.

- Będziemy do skutku próbowali sprzedać szkołę w Kępie Piotrawińskiej, chyba że powstanie jakiś nowy pomysł na jej wykorzystanie. Nie jest to budynek, który może służyć lokalnej społeczności, ponieważ jest zbyt duży. Ma około tysiąca metrów kwadratowych – mówił Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, ogłaszając przetarg po raz drugi.

Powierzchnia działki w Kępie Piotrawińskiej to 93 ary z budynkiem o powierzchni około 1600 mkw. Rzeczoznawca wycenił go na 1 217 000 zł. Ale cena wywoławcza jest teraz niższa, wynosi 833 845 zł.

Jednak do ceny, jaka osiągnięta zostanie w przetargu, doliczyć trzeba podatek od towarów i usług zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży, obecnie stawka podatku VAT wynosi 23 procent.

Przetarg ustny ograniczony zaplanowany jest na czwartek, 2 lipca na godzinę 10.

Jeżeli ktoś jest zainteresowany otrzymaniem większej ilości informacji, może skontaktować się z Bożeną Kołosińską, inspektorem ds. gospodarki mieniem komunalnym geodezji i gospodarki wodą Urzędu Gminy Łaziska (pok. 9, tel. 81 827 69 28) od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 15.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 487956e69c

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl

Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Poniatowska szkoła w elitarnym gronie pięciu wyróżnionych z województwa lubelskiego

Seniorzy przyszli po naukę do szkoły. Pod opiekę uczniów

Otworzyli swoją szkołę dla seniorów. Nauczyli ich, jak poruszać się w świecie internetu i stworzyli warunki do integracji międzypokoleniowej. Z sukcesem.

Z okazji Europejskiego Dnia Solidarności Międzypokoleniowej w czwartek, 29 kwietnia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczysta Gala Finałowa projektu „Szkoła Międzypokoleniowa". Wzięli w niej udział także przedstawiciele Zespołu Szkół w Poniatowej, a dokładnie Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy odebrali główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Szkoła Międzypokoleniowa".

Fot.ZS w Poniatowej

W czwartek, 29 kwietnia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczysta Gala Finałowa projektu „Szkoła Międzypokoleniowa"

„Szkoła Międzypokoleniowa" to wspólna inicjatywa Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Cyfryzacji, Polityka Senioralna KPRM i NASK. Jej celem jest wspieranie integracji międzypokoleniowej i otwarcie szkół na współpracę z seniorami - m.in. poprzez warsztaty z bezpiecznego korzystania z internetu oraz podnoszące kompetencje cyfrowe seniorów.

Dami Kudł
opiekun projektu, a zarazem jego inicjator

Podczas warsztatów seniorzy zdobywali praktyczną wiedzę na temat obsługi Internetu, rozrywki w sieci, rozpoznawania zagrożeń online, a także korzystania z cyfrowych narzędzi ułatwiających codzienne życie. Uczniowie pełnili rolę mentorów, pomagając seniorom lepiej odnaleźć się w cyfrowej rzeczywistości.

Skł pr w ec

- Damian Kudła – lider projektu
- Anna Orzeł – przedstawicielka seniorów
- Zosia Kudła i Tomek Chamera – uczniowie technikum

Podczas gali wyróżniono 74 szkoły z całej Polski, z czego pięć z woj. lubelskiego, które otrzymają mobilne pracownie i karty podarunkowe o wartości 2000 zł na cele edukacyjne.

- Spośród ponad 1550 szkół z całej Polski nasza placówka znalazła się w elitarnym gronie pięciu wyróżnionych z województwa lubelskiego. To dla nas ogromny zaszczyt! - mówi Damian Kudła, lider projektu.

Nagrodą za działania zespołu z poniatowskiego technikum jest mobilna pracownia komputerowa i bon edukacyjny o wartości 2 tys.zł.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in.: Wicepremier i Minister Cyfryzacji – Krzysztof Gawkowski, Minister Edukacji Narodowej – Barbara Nowacka, Minister ds. Polityki Senioralnej – Marzena Okła-Drewnowicz, Rzecznik Praw Dziecka – Monika Horna-Cieślak oraz wszyscy kuratorzy oświaty z całego kraju.

- Dziękujemy wszystkim, którzy wspierali nas w tym wyjątkowym przedsięwzięciu – zwłaszcza naszym seniorom, z którymi wspólnie zbudowaliśmy prawdziwy międzypokoleniowy most porozumienia! Jesteśmy dumni, że nasza szkoła tworzy przestrzeń do współpracy, wzajemnego szacunku i dzielenia się wiedzą – bez względu na wiek - dodaje Damian Kudła.

Ponad 10 tysięcy seniorów dzięki „Szkole międzypokoleniowej" zdobyło cyfrowe umiejętności (w Poniatowej 50), a wśród nich był nawet 96-latek! Mentorami byli uczniowie polskich szkół, którzy z empatią, cierpliwością i zaangażowaniem tłumaczyli przyszywanym „babciom" i „dziadkom" tajniki cyfrowego świata.

- Projekt „Szkoła międzypokoleniowa" to wyjątkowe warsztaty, które nie tylko wzmacniają kompetencje cyfrowe seniorów, ale również przynoszą ogromne korzyści uczniom. Młodzi ludzie, wcielając się w rolę mentorów, rozwijają swoje umiejętności komunikacyjne, empatię i cierpliwość. Dzięki zaangażowaniu w projekt, uczniowie zdobywają bezcenne doświadczenia, uczą się odpowiedzialności oraz budują więź między pokoleniami. To wyjątkowa lekcja, która pokazuje, że technologia może łączyć ludzi i wspierać rozwój społeczności - podkreśla Przemysław Kuna, zastępca dyrektora NASK ds. Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej.

Ale projekt to nie tylko warsztaty, także konkurs dla szkół. Nauczyciele wraz ze swoimi uczniami mieli za zadanie wymyślić i zorganizować warsztaty dla seniorów poświęcone kompetencjom cyfrowym i cyberbezpieczeństwu. Oceniano między innymi zaangażowanie uczniów i seniorów, a także organizację samych warsztatów.

- Dzisiaj cała Europa może wziąć z nas przykład, bo u nas solidarność międzypokoleniowa to nie hasło, to nie slogan, a konkretne działanie. Działanie, które nie tylko dało kompetencje osobom starszym, jeśli chodzi o umiejętności cyfrowe, nie tylko dało ciepło i przekazywanie swoich umiejętności życiowych uczniom, ale też zbudowało coś więcej - naprawdę poruszyło serca - mówi Marzena Okła-Drewnowicz, ministra ds. polityki senioralnej.

Projekt „Szkoła międzypokoleniowa" przeszedł najśmielsze oczekiwania inicjatorów. Konkurs dobiegł końca, choć w wielu nagrodzonych i wyróżnionych szkołach współpraca międzypokoleniowa trwa nadal!

Agnieszka Gołębiowska

Bezpłatne konsultacje i terapie dla uzależnionych

Od wtorku, 6 maja przy Urzędzie Gminy w Chodlu działa bezpłatny punkt konsultacyjno-terapeutyczny dla osób uzależnionych. Mogą z niego korzystać mieszkańcy gminy.

- Z usług można skorzystać w każdy wtorek miesiąca w godz. od 16 do 19. Terapeuta będzie przyjmował w sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy Chodel (ul. Partyzantów 24, Chodel). Zapraszamy do korzystania z bezpłatnych usług terapeutycznych! - przekazuje Urząd.

Agnieszka Gołębiowska

Rozśpiewane przedszkolaki zawładnęły sceną

To było wyjątkowe wiosenne wydarzenie. Wszyscy bawili się świetnie.

Fot.Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej

Dzieci zaprezentowały wiele wiosennych, radosnych piosenek. Za każdy występ dostawały gromkie brawa

W czwartek, 24 kwietnia odbył się II Wiosenny Festiwal Piosenki Przedszkolnej w Poniatowej.

- Na naszej scenie mieliśmy przyjemność gościć małych, ale jakże utalentowanych artystów z przedszkola oraz oddziałów przedszkolnych z terenu naszej gminy - mówi Marzena Wójtowicz, dyrektor Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej.

Dzieci zaprezentowały wiele wiosennych, radosnych piosenek. Za każdy występ dostawały gromkie brawa. A poza wiosennym repertuarem pokazali się też w kolorowych strojach, które idealnie pasowały do wykonywanych utworów. Wszyscy dostali bilety na bajkę do Kina Czyn, słodkie upominki i pamiątkowe dyplomy.

- Jest nam niezmiernie miło, że tak wiele grup zgłosiło chęć udziału w tegorocznej edycji Festiwalu. Cieszymy się, że wspólnie mogliśmy celebrować nadejście wiosny w tak piękny i radosny sposób. Brawo Przedszkolaki! - podsumowują organizatorzy.

Na scenie pojawiły się przedszkolaki ze szkół w Kowali, Kraczewic, Niezabitowa, Dąbrowy Wronowskiej, Poniatowej Kolonii i z Przedszkola Miejskiego w Poniatowej.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 487956e69c

Pobiegli, żeby uczcić uchwalenie konstytucji 3 Maja

Zespół Pieśni i Tańca „Powiśloki" działający przy Szkole Podstawowej nr 2 w Opolu Lubelskim zaprezentował poloneza

Kami
Dobrze nam się biegło. Biegłyśmy pierwszy i trzeci raz. Fajnie jest wziąć udział w takim biegu. Bardzo dobrze się bawiłyśmy.

W lokalnych obchodach Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja w Chodlu wzięły udział władze gminy, poczty sztandarowe, strażacy, harcerze, uczniowie i mieszkańcy

W trzeciomajowych uroczystościach w Poniatowej uczestniczyli żołnierze z 18. Brygady Zmotoryzowanej

Po mszy świętej w intencji Ojczyzny w kościele w Rybitwach przedstawiciele władz samorządowych złożyli kwiaty przy miejscowym pomniku

Były msze w intencji Ojczyzny, pochody połączone ze składaniem kwiatów i zniczy w miejscach pamięci, ale nie brakowało też występów artystycznych i świętowania „na sportowo".

W sobotę, 3 maja obchodziliśmy 234. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Z tej okazji w naszych gminach odbywały się uroczystości.

- Pierwsza w Europie, a druga na świecie ustawa zasadnicza wprowadzała rewolucyjne zmiany w wielu dziedzinach życia. Miała stać się przyczynkiem do odbudowy polskiej potęgi. Stało się jednak inaczej, gdyż nie wszystkie reformy udało się wprowadzić - mówił Sławomir Szczęsny z Opolskiego Centrum Kultury.

W Opolu Lubelskim obchody rozpoczęły się od wciągnięcia flagi na maszt i odśpiewania hymnu państwowego na Placu Świętego Jana Pawła II.

Poza uroczystą mszą świętą i pochodem połączonym ze składaniem kwiatów w miejscach pamięci odbył się także Bieg Konstytucji 3 Maja i część artystyczna w Opolskim Centrum Kultury.

- Mamy blisko 200 uczestników. Z roku na rok przybywa Was na Biegu Konstytucji 3 Maja - mówił Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, otwierając bieg. - Powodzenia Wam życzę i jak najmniej kontuzji - dodał.

Wydarzenie rozpoczęło się od przeprowadzonej przez Agnieszkę Błaszczak rozgrzewki. Biegi - jak zwykle - były dwa. Pierwszy przeznaczony był dla najmłodszych, którzy pobiegli wokół Placu Świętego Jana Pawła II. Długość biegu głównego to 1750 metrów. Uczestnicy pobiegli ulicami Opola Lubelskiego, każdy z nich otrzymał okolicznościową koszulkę i pamiątkowy medal.

Z kolei w Poniatowej świętowanie rozpoczęło się od mszy świętej w intencji Ojczyzny, po której nastąpił przemarsz na Plac Konstytucji 3 Maja przy akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej z udziałem dowódcy 18. Brygady Zmotoryzowanej, płk. Zbigniewa Padyjaska z asystą honorową. Na miejscu pod pomnikiem złożone zostały kwiaty i znicze, ale w związku z obecnością wojska odbyła się także salwa honorowa.

Po południu w Kinie „Czyn" odbyła się artystyczna część wydarzenia. Nie brakowało występów lokalnych artystów, ale wystąpiła też Orkiestra Wojskowa z Lublina.

Dodatkowo w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej zorganizowany został patriotyczny konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży z gminy Poniatowa. Zadanie polegało na przedstawieniu w formie plakatu własnej wizji obchodów święta i wykazanie się wiedzą o polskich symbolach narodowych. Jury oceniało pomysłowość, staranność wykonania, samodzielność i zgodność z tematyką konkursu.

WYNIKI KONKURSU

■ **kat. Przedszkole:**
I miejsce - Helena Nowakowska
II miejsce - Michalina Napiórkowska

■ **kat. Szkoła Podstawowa kl. I-III:**
I miejsce - Pola Łubkowska
II miejsce - Alicja Oświecińska
III miejsce - Łucja Maj
Wyróżnienie - Lena Bałaszek
Wyróżnienie - Amelia Pyrzyna

■ **kat. Szkoła Podstawowa kl. VII -VIII i uczniowie szkół ponadpodstawowych:**
I miejsce - Zuzanna Rosińska
II miejsce - Sebastian Adamczyk

Zos
Opole Lubelskie
Biegłam po raz trzeci i biegło mi się bardzo fajnie. Warto organizować takie biegi.

Al
Opole Lubelskie
Bardzo dobrze mi się biegło. Ja pobiegłem już po raz trzeci, bo jest to naprawdę bardzo fajna zabawa.

Szymon Pi
Góry Kluczkowickie
Dobrze mi się biegło. Już chyba dwa razy byłem pierwszy na mecie. Warto biegać i brać udział w takich wydarzeniach.

W gminach Chodel, Karczmiska, Wilków i Łaziska odprawione zostały msze w intencji Ojczyzny, w których licznie uczestniczyli zarówno mieszkańcy, strażacy, uczniowie, jak i lokalne władze.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 487956e69c